



11076

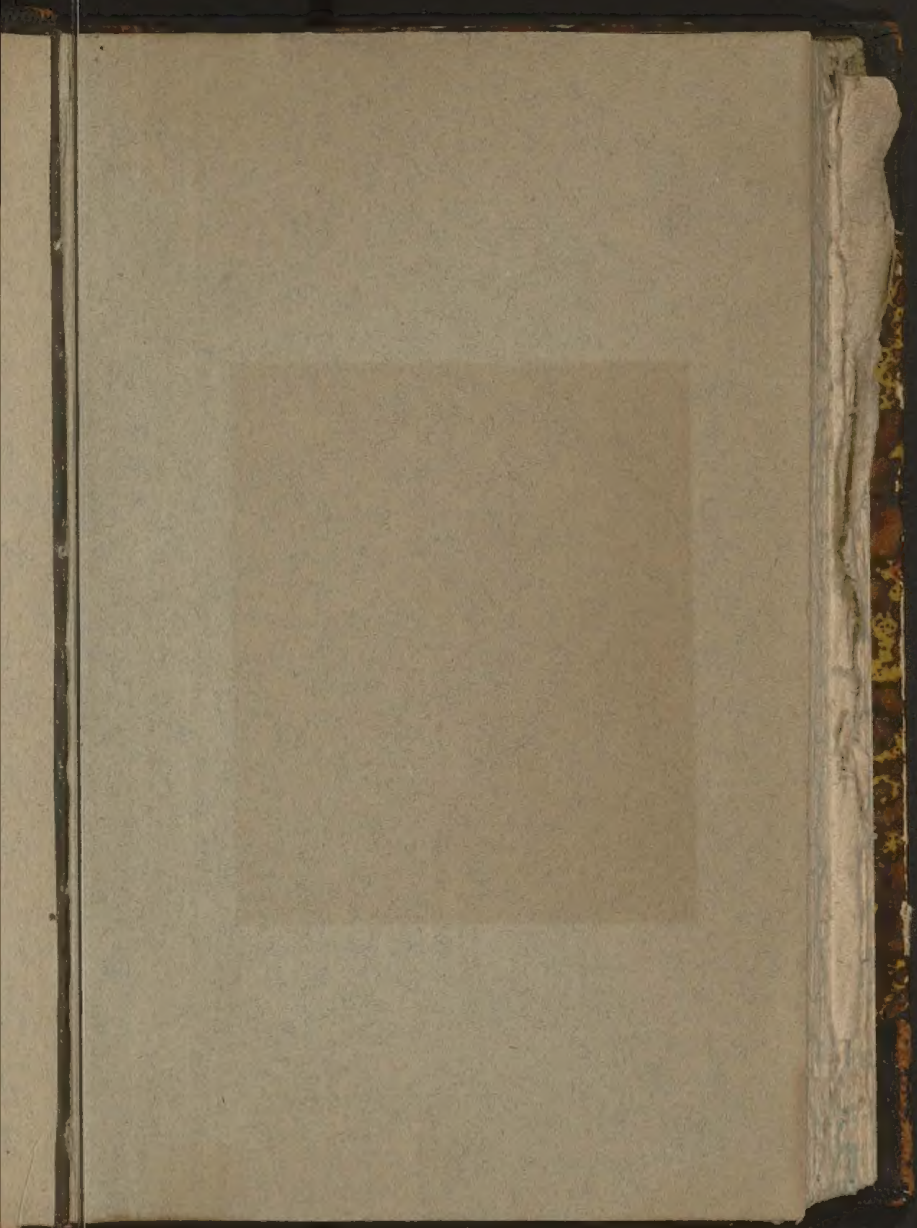
I

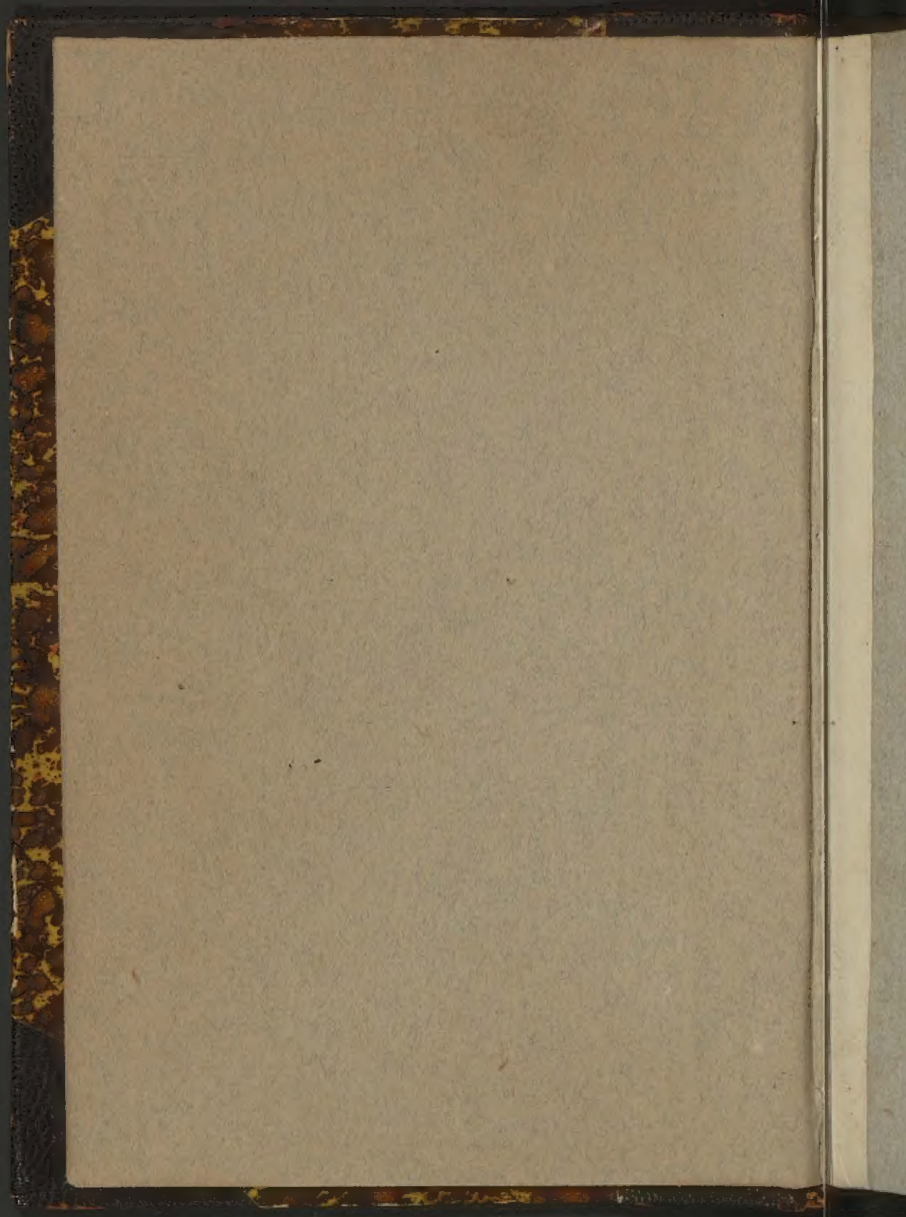
Map. St. Dr.

P



11076





racem

1/2 racem

240

V. 3. 59. a.

Page 410.

VIII. g. 67.

S P O S O B

N O W O - O B M Y S Ł O N Y

Konkludowania Obrad Publicznych,
dla utwierdzenia Praw
Kardynałnych

W O L N O S C I,

Z Uwagami nad publicznemi *Status*
materyami do rozsądku Rzepltey
Polskiey

P O D A N Y

Przez szczerze kochającego Oyczyzny
Syna SZCZEPANA na Sienicy Piotra-
fach Sienickiego Burgrabiego
Grodzkiego Rożańskiego.

C Z Ę S C II.

*Nihil constitui debet sine Communi Con-
siliariorum & Nuntiorum Terrestrium consensu.*
A^o 1505. Vol. 1. fol. 299. *Alexander Rex*
Poloniarum.

Roku Pańskiego MD.CC.LXIV.

dnia 20. Miesiąca Sierpnia
w W A R S Z A W I E

W Drukarni J. K. Mei y Rzeczypospolitey
Socⁱ *FESU.*



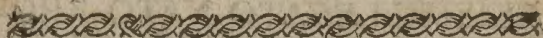
NA HERBOWNY ZASZCZYT
JASNIE OSWIECONEGO
W ŁADY S Ł A W A
ALEXANDRA POMIAN
Z ŁUBNY
ŁUBIENSKIEGO

ARCY-BISKUPA GNIĘZIŃSKIEGO LEGATI NATI
 KRÓLESTWA POLSKIEGO y W. X. LITIEWSKIEGO
 PRYMASA y PIERWSZEGO KSIĄŻĘCIA

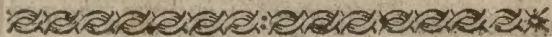


St

Hoc Caput Imperii Leges tenet, atq; coronat,
 Omnis disponens Numinis auxilios.



Rząd dziwny rostopności w zakłóconym Stanie!
POMIANA to naywyższe sprawuie staranie.
Czyż dla tego, że MIECZEM ta GŁOWA przebita?
Na Świat Polski z Nicy mądrość wyprawa obfita.
To! rostopności źródło iest POMIANA GŁOWA!
Świadkiem tego spokoyność, kto ją w Polłecze chowa.
A Krzyż, Mitra, Pastorał w Herbie Vice-Reja!
Błogosławieństwa znaki, y szczęścia nadzieia.



JASNIE OSWIECONEMU
WŁADYŚŁAWOWI
ALEXANDROWI
POMIAN
Z ŁUBNY

ŁUBIENSKIEMU
ARCY-BISKUPOWI GNIEZNIEN-
SKIEMU LEGATO NATO KRO-
LESTWA POLSKIEGO y W. X.
LITEWSKIEGO PRYMASOWI
y PIERWSZEMU XIĄŻĘCIU.

Wysławiać te Cnot przy-
mioty, które całemu Kro-
lestwu dobrze wiadome y zagra-
nicznym Potencyom iawne, iednoż
to jest, co do żywych wód Kryni-
cy puszczać kròple rosy. Ktoż w
partykularności wyrazić dostate-
cznie może nie skomparowaney
rostopności Twoiey J. O. Pa-
nie dyspozycye, kiedy całe Krole-
stwo

stwo w Niebo ręce wznosi, za Twoją
pierwszeństwa władzę, y nayswyż-
szą Vice-Regiæ Maiestatis dostoy-
ność tak z Opatrzności Nayswyż-
szego uszczęśliwioną, że w zakut-
conym Bezkrólewia Stanie, słod-
kich miłego Pokoju w bezpieczeń-
stwie zażywają Omoców, a Obywa-
tele w powszechney radością ży-
ją spokojności, co Obcym Potency-
om jest w podziwieniu. Namien-
iłem otey w Rządach Państwa do-
skonalsci przy Ofiarowaniu pier-
wszey Części pracy moiey, lecz te-
raz o nich y wspomnieć nieśmiem,
kiedy widzę, że Cię niekontentują
żadne Pochwały okazałości, bo na-
wet za podjęte prace y usilne oko-
ło Dobra powszechnego starania
od Przeświałnych Woiewództw
Ziem y Powiatów na publicznych
audyên

audyencyach oświadczone Rekognicye, z wielką w Duchu pokory przyjmujesz skromnością; Zaczynam nie urażając tak Świątobliwej modestyi, milczeniem pokrywam powinności moiej oświadczenia; tylko iak spragniony Jeleń do żywych wód rzęddła uciekam się do Protekcyi J.O. Pana żądając iak naysilniejszy, abyś przez nayswyższą swą powagę zarekomendować raczył Prześwietnym Stanom Naysławniejszey. Rzepltey tę partykularną pracę, Pluralitati przeciwną, nie dla tego że moja, ale że pomśzczemu Dobru wielce pożyteczna. Albowiem kto tylko zważy iej wyrażone środki, a osobliwie Sistema Neutralistów, których Sama natura wszelkiej społeczności pretenduje, przyznać niezawod

nie zawadnie może, że iako zpo-
między motuiących według wła-
stwy woli wybrać Neutralistów
nie łączniejszego, tak ustanowić
tych w Obradach Publicznych, nie
potrzebniejszego, bo w konfliktu
dowiadaniu Materias Statūs nad tako-
wy sposób nie nie może być prze-
zorniejszego, do czynienia pow-
szecznego zgody między decydujące-
mi nie porządniejszego, dla utrzy-
mania Praw, równości każdego
Stanu, Swobody Prerogatyw wol-
ności nie bezpieczniejszego, na
zregulowanie Publicznego rządu
nie skuteczniejszego, a dla uszczę-
ślimienia powszechnego Dobra nie
pożądaniejszego, więc takową ni-
kczemną pracę moją zabawę z
największym uszanowaniem skła-
dam przy Tronie J. O. W. Xci Mci
Pana

*Pana Mego Miłościwego, oraz
samego siebie Dobroczynney la-
skawości y protekcyi Jego Pań-
skę z naygłębszą weneracyą po-
lecam y oddać uprzejmym życząc
Serca affektem*

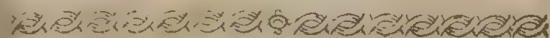
Millenos Annos in terris vive Beatus,
Et semper fiant prospera cuncta Tibi

SZCZEPAN na Sienicy
Piotrafach SIENICKI
Burgrabia Grodzki Rożański.



Ut Sale in cibis, sic in Libera Re-
publica Jure vetandi utendum.

Prawa *Liberi Veto* zażywać iak soli,
Stosując wolne Rady do powszechney
woli.



PRZEDMOWA

D O

CZYTELNIKA

*Cui plus licet quàm potest, ille
plus vult quàm licet.*

TA jest natury ludzkiej ułomność
w przedsięwzięciu żądzy za-
wsze cierpieć nieuspokoienie, czym
A wię-

☞(†)(☞
więcey sobie pozwala, tym więcej po-
żąda. a coż dopiero mówić o tych, kto-
rzy sobie więcej pozwalają, niż mocy
pozwoloney mają, zaraz się więcej
żąda, niżeli się godzi. Godziło się
Anonimo Authori więcej, niżeli może,
bo iako Zakonnik według powsze-
chnego zdania wdawać się *in materias*
Status nie mógł, aż żaraz więcej mu
się zachciało, niżeli się godziło, bo o-
pisał formę Rządu Krolestwa Pol-
skiego w Książkach swoich pod Tytu-
łem *O skutecznym Rad sposobie, al-*
bo o utrzymaniu Ordynaryiowych Sey-
now, terminami dosyć ostreimi iako tego
są dowodem Pisma iego, o których
głośne y gęste z nie ukontentowa-
niem dyskurfa. A iako mnie się zdaie
nie ztąd te pochodzą że Zakonnik pi-
sał, ale że tak pisał. *Cui plus licet, quam*
potest, plus vult quam, licet; Lecz ja
wrozsądek takowego opisu wchodzić
nie chcę, bo też y czasu nie mam tym
się ambarasować, ani mi się zdało być
pożyteczne publicznemu Dobru to
ganić, co licznemi pochwałami za-
szczy-

szczycone, kiedv wielu bardzo takich
się znayduie ktorzy te Książki utrzy-
miają, y za nie iakie wyrokimaiają. Do-
tyć mi na tym, pisać *contra sistema Te-
go Authora* sławnego, pod Tytułem:
*Sposob nowo obmyślony konkludowa-
nia Obrad publicznych, &c.* á tu tylko
namienić, ieżeli interpretacyaiego ty-
cząca się Praw Kardynałnych wolno-
ści *Libertatis sentiendi, & Juris vetandi*
zgadza się z Prawami y zwyczajami
Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xię-
stwa Litewskiego. Niech to nikogo
nie uraża, że wtym punkcie wyrażę
zdanie moje, wszak ani od tego Auto-
ra interpretacyi, ani od moiey expli-
kacyi zawisła tych Praw definicya, ale
od całej Rzpltey, która ieżeli Jego
interpretacyą za sprawiedliwą uzna ex-
plikacyą, moie reimonstracye za nik-
czemne y śmiechu godne poczytane
będą, y tak przez moię niedoskonałość
większey nabędzie sławy y reputacyi
Anonimus. Jeżeli zaś moia explika-
cyja wspomnionych Praw, za natural-
ną, y essencyalną signifikacyą pożyte-
czna

czną publicznemu Dobru osądzona
 będzie, tedy ten [Autor] jako cnotliwy
 Obywatel zbawiennych Sentymentów,
 y ku Ojczyźnie pełen miłości,
 nie poczyta sobie za urazę, co dla Ojczyzny,
 publicznego Dobra przysługi,
 y pożytku całego Królestwa wyrażam,
 owszem powinien odświeżać chwaleb-
 ną z nim stoczoną emulacyą, przez
 którą nie Jego honoru uszczerbku
 (:sam BOG mi świadkiem :) ale sławy
 Narodu Polskiego, y uszczęśliwienia
 Dobra polskiego, spokojności Kró-
 lestwa całego szukam. gdy o zachowa-
 wanie kardeśnalnych Praw wolnego
 Narodu y Obronę wolności certnie,
 boć to całego Państwa uszczęśliwie-
 nie od tych Praw ucalenia zawisło,
 ponieważ wszelkiego stanu Preroga-
 tywy y dostojności władze na tych
 polegają, y wspierała się *tanquam in
 angulo lapide* osadzone. A za tym
 ani wspomniany Autor. ani przyjaciele
 jego wrym mi przeszkadzać. ani
 malkontenci bydz nie powinni. owszem
 cieszyć się z tąd każdemu należy, że
 przez

przez takową emulacyą iasniey po-
kuznie się pawa. y cała Rzplta ma
obiasnienie, czego się trzymać, y iako-
wemedia przedsięwziąć może. Wszak
nie dla czego y Kościół. Św. iety Dy-
sputy y Kontrowersie pozwolił, tylko
dla większego poloru subiektow, y la-
twieyszego poznania Prawdy od fał-
szu. A przeto chociaż najmilszy Czy-
telniku w tym Pismie moim zdaie się
co przeciwnego iednak nie bądź u nie-
bie tego przedsięwzięcia abym sprze-
ciwiał się iakowey ustawie gdy piszę
contra pluralitatem, wyrażając Proiekt
Anonimi Authoris y replikę na niego,
oraz swoy własny instytuując Proiekt
y konsekwencye przekładając, znay
umysłu y serca mego intenta, że Ja
wszelkie Prawa. y Ustawy Rzpltey
iako szczerze kochający Oyczyznę
Syn. y Jey prawdziwie sprzyiający O-
bywatel nie skazit nym serca affe-
ktem wielbię y poważam, a chociaż par-
tykularne zdanie moje wyrażam, to
nie iest *Thesis sed Hypothesis*. Konje-
kturować y konsekwencye formować
każde-

każdemu wolnością Szlacheństwa, Prerogatywami zaszczyconemu wolno dla większego *publico* objaśnienia, a Nayiaśnieysza Rzeczplta jest w zupełney mocy nad tym deliberować y rozstrządać, co Jey pożytecznieyszego przyjąć, odmienić, lub poprawić według własney woli, regulując się do wszystkich Mędrców wyroku: *Sapientis est Consilium mutare in melius.*

Dla tegoć też w tey okoliczności pominałszy inne potrzebne materye y zbawienne reflexye iak naykrocey zebrałem, y wnaywyraźnieyszych terminach z przyłączeniem tabellow ułożyłem tę drugą część, aby snadniey każdy mógł poznać, a ia łatwiey komunikować wyobrażenie myśli moich, przeciwko którym mogą się formować różne kwestye y zarzuty, ale te w dalszym trakcie następujących części snadno ułatwię, oraz *Formam regiminis* iak naydoskonaley przepiszę, jeżeli zaydzie rozkaz Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, ktorey iako uilnie żądam przez trudy, fatygi, y publicznych

cznych expensow moich wszelkiego
ufzczęśliwienia, tak każdego w naypo-
winnieyszich uniżoności y powinno-
ści obowiązkach obliguję, aby prze-
czytawszy te partykularnego umysłu
wyrażenia, wziął ie na naygłębsze fen-
tymentow konfyderacye, a jeżeli te o-
sądzi Prawom, swobodom, wolności y
całemu Krolestwu bydź pożyteczne,
niechay wszelkiego doloży łtarania,
tak sam, iako y przez przyiacioli swo-
ich, aby trudy y fatygi moje publi-
czne dla ufzczęśliwienia całego Rze-
czypospolitey pożądanym były ukoro-
nowane skutkiem.



CZĘŚC

C Z E S C. II.

Każdego wolnego Państwa bezpieczeństwo y ucalenie Wolności funduje się na Praw zachowania, a Praw zachowanie na naturalney y istotney tych rozumienia sygnifikacyi, na mądrym y roztroptym w Rządach Państwa onychże zażywaniu y przezornym przeszłych, teraźniejszych y przyszłych okoliczności rozważaniu.

Hoc est summum & maximum boni finis attributum praeterita scire, praesentia sapere, futura prospicere

§. I

Obrona Praw Kardynałnych wolności z kąd się rodzi y jakim sposobem pomysłny skutek odbiera?

W

Szelakie infulty y prześladowania niewinności iako z dwóch

z Reflex: nad publiczn: Stat: mater: 9
dwoch rodzą się przyczyn z pożąda-
nia dobrego mienia, y z zaradłości po-
myślnych sukcesow, albo z opaczne-
go onich rozumienia. Tak obrona
Praw Kardynalnych z dwoch zrzodeł
wypływać zwykła, z miłości ku po-
włazchnemu Dobru, y z nadziei uca-
lenia onego. O przyczynach prze-
śladowania Praw Kardynalnych tu się
nie rozwodzę, tylko o obronie tych
mówię: iedyny cel przedsięwzięcia
mego. bo gdy zachowane będą od In-
fultow Prawa, prześladowania nikczem-
nie same upadną. Wszelkiego prze-
śladowania impet dwoma sp sobami
zatrzymany bywa, albo przez obja-
śnienie szkodliwych konsekwencyi,
czyli poznanie iştırney prawdy. albo
przez wystawioną moc nietygniącą
prześladowania, które że iść może nie
zbyt zrosły, przeciwko Kardynalnym
Prawom, ponieważ nie pochodzą z po-
żądania nie przystoynego. nie potrze-
ba przeciwko nich wystawiać mocney
potęgi, bardziey te z opaczney opinii
z rodziły się, więc impet tych skute-
cznie

cznie może być zatrzymany, przez dostateczną y naturalną explikacyą; w początkach żarzące się tłumią i skierki, aby z nich nie wybuchnął płomień, y szkodliwego nie sprawił pożaru. Wcześniej bystrey wodzie za biiaią tamę, aby mały zrobiwszy meat, caley nie rozerwała grobli, á obszernie zalawszy pola, nie pozbawiła Obywatelów obfitey krescencyi. Podobnież ma się rozumieć o obronie Praw Kardynalnych wolności, jeżeli te od pierwszego impetu zaślionić chcemy, bez żadney zwłoki objaśnić wspomniane Prawa powinniśmy, co w sobie zawierają, y jaki fundament mają. co za skutek sprawują w wolnym Królestwie, y ten to jest nayskuteczniejszy sposób do utrzymania y ucalenia Praw Kardynalnych. Dla czego nim przyśtaapiemy, wprzód ie poznać powinniśmy.

§. II.

Ktore są prawa Kardynalne wolności Królestwa Polskiego W. X. Litt.

Naczym Powaga Królewskie-

z Ref. xxi. i nad publicznemi Status matryami
go Majestatu, Prerogatywy Senatu,
dostoieństwo Szlacheckiego Stanu,
ubezpieczenie zewnętrzne y wewnętrzne
wszystkich Obywatelów funduie
się, y naczym wszelkie Dobra pospo-
litego uszczęśliwienie zawisło, to być
rozumiem Kardynalnym Prawem wol-
nego Narodu, iakie jest Krolestwo
Polskie z wszystkiemi Xięstwami, y
y przyległemi do niego Prowincyami.
A że wyżej wspomnioné zaszczyty y
uszczęśliwienia całego Państwa zawi-
sły *in libertate sentiendi* & *Jure vetandi*,
więc *libertas sentiendi* & *Jus vetandi*
Prawa muszą być Kardynalne y wol-
ności ponieważ te Krolewskimi Przy-
wilejami, Paktami Konwentami, Kon-
sytucyami (: iako się pokaże niżej :)
uprzywileiowane, y obwarowane.
Respekt y uszanowanie, winne posłu-
żenie od poddanych, pomoc w tru-
dach publicznych, zachowanie od
szkodliwych Konjunktur, y pokoliczno-
ści, przyzwoita szczęścia, y Dosto-
ieństwa Krolewskiego Sytuacya, be-
spieczna, *circa libertatem sentiendi* &

Jus

Jus vetandi. Prerogatywy Senatu od nieszczęśliwych przypadków zachowane zostają, praw obserwancya, honor, reputacya Stanu Rycerskiego Imienia, całość fortun Szlacheckich, bezpieczeństwo publiczne, powszechna spokojność, y uszczęśliwienie Dobra publicznego dependują od praw wyżey wspomnionych, bo przez tych moc y Powagę, bądź to dla Króla, bądź to dla Senatu, bądź dla Stanu Rycerskiego, bądź dla publicznego Dobra, bądź dla własnego przyjaciela swego interessu, ośobliwie który zmierza do Dobrą publicznego uszczęśliwienia, każdy wolnością zaszczycony Obywatel ma zupełną moc y władzę z Prawa *Libertatis sentiendi* & *Juris vetandi*, dopominać się, co widzi byźdź potrzebnego, iako na przykład o Pakta Konwentu, o poprawę Rządu, o exorbitancye &c. a tego nie dopuszcząć, co uznać byźdź szkodliwego, na przykład z oppressyą Obywatelów, z uszczerbkiem Skarbu publicznego, y całości swobod Rzeczypospolitey, przez

z Refleksjami nad publicznemi Status materjami 13
przez którą to tych Praw Prerogaty-
wa Rząd całego Państwa utrzymuje
się. podług niey się reguluje, y iak na
zawiasach przyzwolicie się obraca.

A kiedy tak jest, więc być koniecznie
musi, iż Prawa *Libertas sentiendi* &
Jus vetandi, są kardynalne wolności,
ile że oczywście widzimy, iż Krol
na Majestacie, Senator w Senacie, Po-
seł na Seymie, a Szlachcić na Seymi-
ku, lub publicznym wolnych obrad
zgromadzeniu ma każdy *Libertatem*
sentiendi & *Jus vetandi*.

§ III.

Od czego *dependu- y* na czym się
funduje obrót tych Praw Kardyna-
lnych.

Każdey rzeczy konserwacya zawi-
śła od pilnego dozoru w przestrze-
ganiu tego, od czego uszczerbek po-
nosi; żeby Prawa nasze Kardynalne
nie ponosiły iakowego uszczerbku,
każdy obywatel przez miłość y wro-
dzoną powinność obligowany jest
prze-

przestrzegać y bronić ich od wszelkiew skazitelności, bo jeżeli o tych całość starać się nie będziemy, całego Państwa rząd obroci się w zamieszanie, w otment niezgody, w ponętę diffidencji, w zapędy Kollizyi, y domowey wojny, w opresiyą uboższych, w ambit możniejszy, w powszechnę rozróżnienia, w codzienne kłotnie w niebezpieczeństwo publicznego Dobra, w zamiar wolności ab solutyfmu y Tyrannii, z kąd wynika wszystkich uciemżenie y zguba. Czego chcąc się ustrzedz, wszelkie usiłowania obrocić powinniśmy, konsekrując ie na obronę Praw Kardynalnych, a te z ręczniej, pomyślniej, y skuteczniej zachowane od uszczerbku bydź nie mogą, iako przez wspólną wszystkich Obywatelów złożyą o zachowanie o tych, przez dostateczną, prawdziwą y istotną explikacyą, y naturalne bez żadnych wybiegów, bez filuteryi, bez obłudy rozumienie.

Cow Kościele Bożym interpretacya Pisma Świętego sprawuie, to w Królestwie wolnościami y Prerogatywa-

z *Reflexyami nad publicznemi Status materyami* 15
mi zaszczyconym explikacya Praw
Kardynalnych. Texta Pisma Świę-
tego kto rozumie podług prawdzi-
wey interpretacyi Kościoła Bożego,
nie wykracza *à vero sensu Ecclesiæ*, kto
zaś przeciwnie według własnego zda-
nia ie tłumaczy, błąd popełnia, á ieże-
li w tym *deliberative* perseweruie ma-
teryalnym, ieżeli *interne* *Et externe*
całe *contrarius* formalnym staie się Dis-
sidentem, *Intra Kalwina, Jansenisty*
Et c. Kościołowi Świętemu przeciwne
Pisma Świętego interpretacye, że zaraz
w początkach swoich przez prawdzi-
wą explikacyą *contrarii sensus* nie
były zgromione, powstały z nich fe-
kty, y rozkrzewiły się *ala zbytniey lu-*
bieżności y rozmaitego sumnienia li-
cencyi.

Podobnież w Krolestwie Polskim
ieżeli opacznym interpretacyom *de*
Libertate sentiendi Et Jure vetandi
mieysce damy, y tych w początkach
nie zgromi Rzeczpospolita, bo iuż mo-
cno w gorę się w zbiły, niech pewna
będzie, w całym Krolestwie powsze-
chnego

6 *Obrońca praw Kardynałnych wolności*
chnego zamieszania. Bo iako z fałszy-
wych explikacyi Piśma Świętego ro-
żne sekty y kacerstwa rodzą się, y spo-
koyność Kościoła Bożego wzruszają,
tak zobłudney Praw Kardynałnych
expozycyi bunt, kłotnie, rebellie, y
powszechnie zamieszanie, (:od ktore-
go nas uchoway Boże:) nastąpi; trze-
ba tedy wcześniej zapobiegać złemu,
aby rozkrzewiwszy się, niezrodziło
dla publicznego Dobra wyżey namie-
nionych szkodliwości. Koniecznie
potrzeba istotną y naturalną wspo-
mnionych Praw *in publicum* wydać ex-
plikacyą, żeby te snadniey zrozumie-
li, wprzód poznaymy.

§. IV.

*Jakowa Praw Kardynałnych interpre-
tacya publicznemu Dobru szkodliwa, y
dla czego z tey w Królestwie może być
zamieszanie.*

T Aką interpretacyą Praw Kar-
dynałnych szkodliwą publiczne-
mu Dobru byźdź rozumiem, iakowa
natural-

z Ref
natural
Praw
cyi, a
wyrząd
mien
Exp
dyna
sentien
nic inf
ny, w
mocy
bliczn
Pol
Książk
Rad f
dynar
Parte
ani pr
wach
aby Se
lubru
sobis
Volun
że ocz
Jure
wi lib

z *Reflexum* na¹ Publicznem *Status* materjami i naturalney y istotney wspomnianych Praw w sobie niezawisła sygnifikacyi, á takowemi Terminami y seafami wyrażona; że wielu wopaczne rozumienie wprować może:

Explicuiąc *Anonimus* Prawa Kardynalne wolności to jest *Libertatem sentiendi*, & *Jus vetandi* dowodzi, iż te nic inzego nie znaczą, tylko głos wolny, wolne domowienie się, á zapiera mocy kontradykowania y Obrad publicznych tamowania.

Pokazuje się to z Textow Iego w Książkach pod Tytułem o skutecznym Rad sposobie, albo o utrzymaniu ordynaryinych Seymow wydanych, Parte II. §. III. pag: 30. *Topczena* że ani przed obieraniem Posłow, w Prawach y Historyi żadnego śladu nie masz, aby Senat lub Stan Ryceński rwał kiedy, lub rwania y tamowania Seymow miał sobie moc daną, ani po kreacyi Posłow in *Volumine Legum* nie mamy. &c. Tenże oczywiście *de Libertate sentiendi* & *Jure vetandi* cytuiąc Prawa tak mówi *Ibidem* pag: 44. Te Prawa, nic wię-

B cey

cey nie przydają nad dawne prawa, o wolnym się domowieniu wolności y całości praw swych każdemu Szlachcicowi, na Seymiku, a Posłowi na Seymie według dawnego zwyczaju, iako prawo 1609 wyżej cytowane obwarowało. Nie idzie ztąd konsekwencya, żeby prawate pozwalały czego y dawne pozwolić nie mogły, wetare kontradykować &c. Ibidem pag. 180. Niech kto pokaże, iedno in *Volume Legum* słowo, żeby procz domowienia się przez każdego Posła procz rekwirowania powszechney zgody (: co u tego autora nic innego jest tylko pluralitas :) pozwalało przerwać Seymy y Rady iednemu; Więc to to jest esencya wolnego głosu modz się każdemu o wszystko domowić, perswadować, zdanie swoje reprezentować, popierać y napominać o to, co się widzi zdrożnego. Ibidem pag. 186. Przodkowie nasi iak się to już namienilo, w paragrafie V. przy nay słuszniejszey wolności nie znali tego *Jus Vetandi* iednego Kontradycenta, nawet nie znali y tego słowa *Jus vetandi*

z Reflex
vetandi
den kon
zerwa
vetandi
żadny
tego, a
miki y
go raz
go naz
nie mie
vetandi
rwanio
znaczo
przez t
nic nie
nie mog
wienie
Patr
ra l'or
w mow
vetandi
inną d
fikacy
nym do
to samo
znosi.

z Refleksyami nad publicznymi Status materyami 19
vetandi, dopiero po Sycińskim, który ie-
den kontradycent Seym pierwszy 1652.
zerwał, w Dziesięć lat tego słowa *Juris*
vetandi, Anno 1663. zażywać poczęli,
żadnymiednak Prawem nie warowali
tego, aby to *Jus vetandi* mogłorwać Sey-
miki y Seymy, y owszem wzmieniając
go raz pierwszy, określili go zaraz gdy
go nazwali *Jus vetandi* przy prawie, toć
nie mieli intencyi przywłaszczuć *Juri*
vetandi tak strasznego tego bezprawia,
rwania przeciw prawom Prawami na-
znaczonych Seymikow, y Seymow, ale
przez to prawo mianowane *Jus vetandi*
nic nie rozumieli, y rozumieć nic inszego
nie mogli, tylko wolny głos, wolne domo-
wienie się,

Patrzmyż co za piękny tego Auto-
ra Fortel, żeby łącniey wkażdego
w mowił *pluralitatem*, nie nazywa *Jus*
vetandi wolnym niepozwalam, ale mu
inną *è diametro* przeciwną daie sygni-
fikacyą, to iest wolnym głosem, wol-
nym domowieniem się, nazywa á przez
to samo fundament głosu wolnego
znosi.

Innych Textow y sensow tego Autora tu nie prrywodzę, bo dosyć mi jest przez to pokazać *e diametro* przeciwną Praw Kardynalnych sygnifikacyą od niego wymyśloną; Ale ponieważ temi y tym podobnemi textami y sensami cztery napelniwszy Książek w subtelnych y obojętnych Terminach, wydał *in publicum* czyż przeto wielu nie może w prowadzić wopaczną Praw Kardynalnych interpretacyą? czyż dla tego wielu nie uczynià *vero sensu* tych Praw, Dyssydentow pytam się? Jeżeli tedy przez takową Praw interpretacyą wielu wprowadzi w opaczną opinią, to przeto samo powszechne zamieszanie y zakłócenie między Obywatelami wzniecić się może, bo tu nie idzie o same słowa, ale o zachowanie Praw y swobod wolności.

§. V.

W czym przeciwna tego Autora Prawom Kardynalnym wolności interpretacya, wszak w wyżey namienionych Textach, nie zapiera Głosu wolnego, tylko wolnego nie pozwalam, nie przyznaję
nazy

z reflexjami nad publicznemi Status materjami. 21
nazywając *Ius vetandi* głosem wolnym
a nie wolnym nie pozwalam y iakowe
wiego Książkach znayduią się termi-
na Rzeczypospolitey przeciwne.

O Terminach y sensach iakowe
się w tych Książkach znayduią,
y dla czego Rzeczypospolitey nieprzy-
jazne, nie wspominam, abym nie ścią-
gnął iakowey przykrości na tego Au-
tora, chyba ieżeli mi sam do tego da o-
kazyą, pokażę y oczywiście dowiodę,
co w sobie zawierają. Tu tylko o-
interpretacyi Praw Kardynalnych
kwestyją ułatwić y pokazać, wczym
jest *disformis* Prawom Kardynalnym
Wolności, obowiązany iestem. Po-
znać każdy może zwyżey cytowanych
Textow tego Autora, iż przez nie, fun-
damentu głosu wolnego zapiera, to iest
mocy kontradykowania, bo nie przy-
znaie władzy tym Prawom tamowa-
nia obrad publicznych nie tylko ie-
dnemu Senatorowi y Posłowi na Sey-
mie á Szlachcieowi na Seymiku, ale
też tych mnieyszey części, więc przez

to samo Kardynalnym Prawom wolności sprzeciwia się ponieważ te prawa każdemu Senatorowi y Posłowi, oraz wolnemu Szlachcicowi, nie tylko *collective*, ale też *distributive*, to jest, nie tylko każdemu biorąc razem wszystkich, ale też każdemu z osobna pozwalając władzy wolnego domowienia się, y wolnego kontradykowania, czyli tamowania obrad publicznych. albo niedopuszczania tego, co jest ze szkoda lub niewygoda i czyiażkolwiek prywatną według Statu Alexandra: *Nihil constitui debeat Sc. quod fieret in praepudicium gravamenque Reipublicae, Et damnnum atque incommodum cuiuslibet privatum* Vol. I. Fol: 299.

Wyrozumieć mowię każdy może znamienionych xiążek, że ten Autor przez swoją interpretacją, czyli wspomnianych Praw signifikacją, tylko *superficiem ipsam* powierzchowną władzę wolnemu głosowi przyznać, a fundamentu jego, to jest każdemu wolnego nie pozwalam, zapiera, kiedy *jus vetandi* czyli *liberum veto* tylko wolnym

z reflexiami nad publicznemi Status materyami: 23
nym głosem nazywa, á nie wolnym
nie pozwalam, á wszakci to každemu
iawno, iż głos wolny nie może bydź
wolnym, ieżeli każdy Senator lub szla-
chcic nie będzie miał wolnego nie-
pozwalam; ieżeli temu kto przeczy,
niechay przeczyta paragraff IX. á
tym czasem proszę to na mocną roz-
sądku wziąć deliberacyą: nie przy-
znawszy mocy kontradykowania czyli
tamowania obrad publicznych każde-
mu wolnemu Szlachcicowi iakową
Prawo władzą może przeszkodzić bez-
prawiu w konkludowaniu Rad publi-
cznych, iakim sposobem może nie-
dopuszczyć szkodliwej decyzji, pytam
się? Bez tey každemu pozwoloney
władzy, co za bezpieczeństwo Krol
mieć może na majestacie, Senator w
Senacie, á Szlachcic w swojej własno-
ści? Czy może dobro publiczne u-
strzedz się perfekucyi, á powszechna
spokojność, iak może trwać bez za-
kłócenia? czym się zastawi słabszy od
zawziętości możniejszy? gdy funda-
mentu głosu wolnego mieć nie będzie

nikt go pustym głosem nie obroni. bo niech naywięcey mowi, niech nayzwawiey domawia się, prożne tylko słowa z wiatrem ulatywać będą a skutku nie odbierze, jeżeli nie będzie miał mocy innym zatamowania głosu wolnego. Bez tego mówię fundamentu wolności i edzie w niewolniczey postaci, bo mocniejsi sę tylko partycypować będą, a słabsi i odległomi y podd. nemi sę stana. *Naco się przydała wolność Plebeuszom Rzymskim, nad ktoremi pluralitas Patrycyuszow zawsze gurowała ta ich z fortun wyrzuta, y w długi po uszy wprowadziła, y do ostatniey stanu przywiodła kondycyi, tak dalece, że w niewoli osadzeni kajdanami brzękać musieli, chociaż każdy z tych dawał wolne swoje katkuly czyli kreski przez century na co mu się podobalo. Wyłamali się z tego niewoli iarzma, ale nie przez wolne kreski, tylko przez oczywistą rebelliją, przeciwko Patrycyuszom. Wyszli na gcrę Vallus obronną ręką, y oswobodzeni zostali, oczym świadczy Titus*

Livius

Nad publicznemi Status mater yami. 25
Livius lib. 2. d. 1. Dion libro 6. ale nie
wchodząc w Historyę, wrocimy się do
naszey materyi. §. VI.

*Ktore Prawa każdemu Senatorowi
y Posłowi na Seymie, a wolnemu Sca-
chicowi na Seymiku dają moc wol-
nego Niepozwalam, czyli nie dopu-
szczenia szkodliwej decyzji.*

Z Historykow wiemy: Iż gdy da-
wniejszych wiekow decydowane by-
ły obrady publiczne *pluralitate*, nie ma-
ł ustawicznie kłotnie y domowe rebel-
lie cierpiała Izpta, iedna Partya dru-
gą przesładowała, y uciążała nawet Kro-
lowie spokoynie na Trone spoczy-
wać nie mogli, ale z Państw bywali
wyganiani, y przywracani, iako to
Władysławowie, Mieczysławowie, Ło-
kietkowie, &c. Gdy tedy powsze-
chna całą Polskę trapiła nie spokoyn-
ność, y persekucya, Alexander posta-
nowił, aby nic niegodziło się konku-
dować bez powszechnego Senatorow
y Posłow zezwolenia. Ten Statut Rplta
1505. na Seymie w Radomiu za nay-
solennieysze Prawo przyjęła w te wy-

26 Obrona Praw Kardynalnych Wolności
rażony słowy: *Statuimus ut deinceps
futuris temporibus perpetuis per Nos &
successores nostros nihil novi constitui
debeat sine communi Consiliariorum &
Nuntiorum Terreſtrium consensu, quod
fieret in præjudicium, gravamenque Rei-
publicæ, & damnum atque incommo-
dum cujuscunque privatum. Vol. I. Fol.
299.* Przez ten Statut zaraz plurali-
tas upadła, a Głos wolny czyli wol-
ne domowienie się y fundament iego,
to jest wolne Niepozwalam nastąpiło,
bo mocą tego Prawa było wolno ka-
żdemu o publiczny y o swoy własny
interess domowić się, y dopomnieć,
oraz sprzeciwić się szkodliwej decy-
zyi, na którą powszechne nie zaszło
Senatorow y Posłow zezwolenie; *Ni-
hil constitui debeat &c. quod fieret in
præjudicium gravamenque Reipublicæ
et damnum atque incommodum cujusli-
bet privatum.* Może ten Autor odpo-
wiedzieć, że powszechne Senatorow
y Posłow zezwolenie nic innego nie
jest, tylko większa zezwalających li-
czba, na to krotko odpowiadam; kie-
dy

z reflexi
dy nie
coby
albo z
kolwie
kfsza li
sza, ow
lub ni
nie dop
ktora
żeli od
to odsł
wany
przez
bo prz
jest? d
ści I. s
kludow
innych
piero
inne p
o moc
tylko
słow r
też i
zgody
stanaw

dy nie godziło się nie konkludować
coby było z uciemieniem Rpltey,
albo ze szkodą lub niewygoda czytą-
kolwiek prywatną, toć nie tylko wię-
ksza liczba *pluralitas*, ale też y mniey-
sza, owszem każdy prywatną szkodę,
lub niewygodę cierpiący miał moc
nie dopuścić, nie dozwolić konkluzyi,
ktora mu mogła bydz ze szkodą, á ie-
żeli odstępował kontradykcyi swoiey,
to odstępował tey, albo skonwinko-
wany przeciwnemi racyami, albo
przez miłość dobra publicznego, al-
bo przez powszechną zgodę. Co ta-
iest? doczytać się, każdy może wczę-
ści I. sposobu nowo obmyślonego kon-
kludowania obrad publicznych y w
innych §. częściach. Ale oprócz do-
piero wyżej cytowanego Statutu, są
inne poznieysze y wvraznieysze Prawa
o mocy *wolnego nie pozwalam*, bo nie
tylko powizechnych Senatorow y Po-
słow rekwiruie Rplta zezwolenia, ale
też jednostayney wszystkich Stanow
zgody, według konstytucyi 1633. Po-
stanawiamy na żadnego Pana nie po-
pozuwa

28 *Obroń Praw Kardynałów Wolności*
zwalać, iedno ktoregalyśmy przez wol-
ne suffragia obrali, á ktoby ważył się no-
minować, publikować, albo koronować,
sine unanimi omnium ordinum consensu
Pana, tedy każdego takiego pro hoſte
Patriæ mieć chcemy. Vol. 3. fol. 722.
Patrzmyż ieżeli ztey konſtytucyi nie-
wydaie się moc *juris vetandi* wolnego
nie pozwalam, kiedy nikomu nie godzi
się ani nominować, ani koronować
Krola bez iednoſtayne go wſzyſtkich
Stanow zezwolenia, á ktoby przeci-
wnie czynił, za nieprzyaciela uznany
y poczytany; á nie ieſt że to oczywi-
ſte *jus vetandi* wolne nie pozwalam,
kiedy ten doznáie Prawa tego wła-
dzy, y mocy ktoryma pozwolenie pu-
blikowania y koronowania Krola, á
tego nie może czynić bez powszechno-
go wſzyſtkich Stanow zezwolenia? Po-
dobno Anonim, ſamych ſłow tego
pretenduie Prawa koniecznie, á rze-
czą ſię nie kontentuić; Otoz ie maw
konſtytucyi 1673. *Akt terazniejszy*
konſenſu omnium Ordinum w Sejmie o-
bracamy, formam Reipublicæ ad anti-
quum

z reflexi-
quum
my, Sejm
ſentiend
ſolitum
5. fol. 8
Seymil
ſentiend
natura
dy Pan
chney
libertat
wolny
nie po
dowan
częstoł
czyli j
ſnego
Prawu
żeby
tamow
wa, kt
iako d
Marſz
coby u
nie za
bydż

z reflexiami nad publicznemi Status Materyami. 29
quum statum przywracamy, iako Sey-
my, Seymiki, Izbę Poselską, Libertatem
sentiendi, jus vetandi przy Prawie ad
solitum usum & naturam reducimus Vol.
5. fol. 880. Pytam się teraz, Seymu,
Seymiku, Izby Poselskiej, Libertatis
sentiendi, juris vetandi, solitus usus &
natura jakie były? Oto! wszystkie rzą-
dy Państwa całego podług powsze-
chney zgody sprawowane były, circa
libertatem sentiendi & jus vetandi, przv-
wolnym domawianiu się, y wolnym
nie pozwalam sprawowane y konclu-
dowane były Seymy, á że na tych
częstokroć zażywano *Liberum Veto*,
czyli *juris vetandi* władzy według wła-
snego zdania, zaczym dołożona temu
Prawu klauzula: *Przy Prawie*, to jest
żeby kontradykcyja nie miała mocy
tamowania obrad publicznych tak-
wa, ktora niewspiera się na Prawie,
iako dawniey postanowiono Roku 1633
*Marszałek Poselski nie czytać nie ma, na-
coby wprzod zgoda w Izbie Poselskiej
nie zasła*: Vol. 3. Fol. 786. á możesz
bydź w Izbie Poselskiej zgoda, ieżeli
wprzod

wprzod kontradykcy nie będą uławnione, pytam się á kontradykcy zką się rodzą? ieżeli nie zwolnego nie pozwalam, y pozwalam; mamy w tym punkcie Prawo wyraźne ustanowione Roku 1678. w te słowa, *Uroczeni Marszałkowie Poselscy zaraz po wotach Senatorskich Deputatów do Remis mianować będą nulla obstante contradictione* Vol. 5. f. l. 553. kiedy wyraźnie mowi konstytucya *nulla obstante contradictione*, toć kontradykcy w obradach publicznych trafiać się musza, y te, nie większa tylko liczba tamowania obrad publicznych ma, ale każdy Senator y Posel, ponieważ musi *nulla obstante contradictione* bez żadney zachodzącey kontradykcyi.

Była ta w prawdzie explikowana przeciwnie konstytucya; to jest w ten sens: nie zważając na żadną kontradykcyą *nulla obstante contradictione*. Co postrzegłszy Stany Rpltey, skąsowały takową interpretacyą Roku 1683. stała konstytucya na Seymie Grodzińskim o Deputatach do Remis w kto-

rey

z reflex
rey że d
szkodliw
contradi
cznie ob
tucyą z
Możesz
wolnym
go, rze
nad dop
kto jus
wolnym
nym ni
wania
kassowa
stante co
zważaia
radykcy
tey kon
takowyy
dliwa, w
żadney
pomnie
Racya c
nulla ob
zachod
szkodli

z reflexiami nad publiczności Status materyami. 31
rezy że dołożona klauzula *juri vetandi*
szkodliwa, w słowach: *nulla obstante*
kontradiçione zaczynam tę klauzulę wie-
cznie abrogujemy, *in reliquo* tę konsty-
tucyę zachowujemy Vol. 5. fol. 659.
Możesz być o kontrodykcyach czyli
wolnym nie pozwalam co iasnieysze-
go, rzetelnieyszego, y oczywistszego
nad dopiero wyrażone Prawo? Możesz
to *jus vetandi* wolnym tylko głosem,
wolnym domowieniem się, a nie wol-
nym niepozwalam, nie mocą tamo-
wania obrad publicznych nazywać?
kassowała Rplta klauzulę: *nulla ob-*
stante contradiçione w tym sensie nie
ważąc na żadną zachodzącą kon-
tradykcyę. Czemuż? Oto zaraz w
tej konstytucyi wyraziła racyą, że w
takowym sensie była *juri vetandi* szko-
dliwa, więc to samo w tym sensie: bez
żadney zachodzącej kontradykei w
pomnioną konstytucyą approbowała.
Racya tego oczywista, bo takowy sens
nulla obstante contradiçione bez żadney
zachodzącej kontradykei, nie jest
szkodliwy *juri vetandi*, ale owszem to
Prawo

72 Obrona Praw Kardynałnych Wolności
Prawo utwierdzający. A co się mo-
wi onomin cxi do Remis Deputa-
tow, to ma się rozumieć y o konclu-
dowaniu każdey matervi na Seymie;
Zważywszy te Prawa, kto może spra-
wiedliwie y naturalnie nazwać *jus*
vetandi, wolnym głosem, albo tylko
większey liczbie przypisywać moc ta-
mowania obrad publicznych, kiedy
oczywiście z tych Praw po azuje się,
że każdy Senator, y Posel ma *jus ve-*
tandi wolne nie pozwalam, albowiem
gdyby tego każdy nie miał, zapewne
y wolność by swej prerogatywy nie-
miała, aniby była niebezpieczna dyspen-
sowała by się *pluralitas* y od naygrun-
towniejszych Praw wolności.

Wiem ia, że *per abusum Libertatis*
wiele się złego w Oyczyźnie dzieie,
lecz proszę co temu Prawo *jus vetan-*
di winno, że go kto jak miecza obo-
siecznego zażywa, alboż nie wiemy
że święto-kraccy y nayświętszych rze-
czy zażywaią na złe, przecież te dla
tego nie przestaią być Świętymi, po-
dobniez Prawo *jus vetandi* nie przestai

ie bydź Prawem choć aż go kto na
zniszczenie obrad publicznych zaży-
wa *per abusu* Libertatis. Zaby tedy
kto na zł: nie zażywał tego Prawa,
daie skuteczne na to remedium z pre-
skrypcya trzech punktow. Imo. Aby
nikt *nuda voce* obrad publicznych nie
tamował, ale na rozeznanie w kont-
adykowaniu Sprawiedliwości, niechay
każdy kontradycyent podaie *in scripto*
racye kontradykcyi swojej do Łaski
Seymowego Marszałka. 2do. Aby
żaden nie ważył się zaność Manifestu
contra totum actum. 3tio- Założyć
termin kontradykcyom wszelkim na
nawiększych sprawiedliwości y ro-
stropności fundamentach. Atym spo-
sobem zapobieży się wszelkiemu bez-
prawiu y *liberum veto* z sztrankow przy-
zwolney wolności nie będzie wypa-
dało, y iuż nie może bydź na złe zażyte
ale na dobre, bez naymnieyszego wol-
ności y publicznego dobra uszczer-
bku.

C

§. VII.

§. VII.

Wolne nie pozwalam, Jus vetandi ieżeli jest dla Rzeczypospolitey y dla każdego wolnością zaszczyconego Obywatela pożyteczne przy roztropnym onego zażywaniu?

Prawo *Jus vetandi*, wolne nie pozwalam iako iedynie do rad. Rządow wolnego Państwa należy, tak bez tego prawa Rady y Rządy swobodney Decyzye onych doskonałe bydz nie mogą; albowiem gdyby Senator y Posel każdy nie miał mocy przeszkodzić temu, co widzi szkodliwego Stanom Rzpltey, bez skuteczneby były iego przysięgi, Powaga Krolewskiego Maještatu byłaby wycięczona, szafunek łask Krolewskich przemieniłby się w Powinność, y żadneyby nie odbierał od poddanych wdzięczności, a przeto y boiaźń y miłość ku Monarsze byłaby obumarła; Dobra Krolewskie zamieniłyby się w Cywilne, Rząd cały w nie rządby się obrocił, bo bez wspomnionego Prawa mocy nie mógłby

żnaby przeszkodzić przeciwney y szkodzić lliwey Dęcyzyi, á przez szkodzić decyzją, cały Rząd odmienilby się wzamieszanie; potęgaby tylko, á nie rozumu racya decydowała, Senat nie moglbybydź bezpiecny od iakowych niesłusznych potwarzy, y przy padku insultow. Stan Rycerski wustawiczney bylby kłotni y emulacyi, możniejszy słabszego uciemiezałby nieomylnie. Niemawszy po sobie obrony Prawa *Iuris vetandi* wolnego nie pozwalam, iakowi Deputaci do układania Konstytucyi, iacy Kommissarze do zregulowania publicznych interessow, iako to Skarbu, Woyska &c Jakowi Sędziowie do ferowania Dekretow obierani y wyznaczeni będą? Jeżeli nie *Placentinae Personae*, jeżeli nie kreatury Pańskie? Weźmy to na szale zdrowego rozsądku, zważmy nie interesowaną myślą, jeżeli *aqualitas* ktora jest duszą wolności y publicznego Dobra *sine Iure vetandi* być bez uszczerbku może.

Potrzebne jest *jus vetandi* dla powa-

gi Majestatu, y Prerogatyw Senatu utrzymania, ale Stanowi Rycerskiemu dla fortun całego, dla publicznego bezpieczeństwa, dla zachowania równości, nie równie potrzebniejsze jest.

Dlategoć też to Przodkowie Nasi *tanquam pro aris & focis* certowali, za to Prawo, y naysołenniejszemi iewarunkami ubezpieczyli, azarduiąc fortuny, zdrowie y życie, a teraz temu inną nadawać signifikacyą, á przez to zupełnie ie znosić. iakowe ztąd konfkwencye wynikają? niechay się każdy zreflektuie. Znayduią się y teraz ieszcze gorliwi o to Prawo zelanci, y nie odrodni w sentymentach swoich od dawnych. Predecessorow Potomkowie Innych tu niewspominając, Iednego tylko Wielkiego Senatorsa y Ministra, á w całej Oweczyźnie znakomitego Godnością y Mądrością Statysty Autora Myśli o niezawodnym utrzymaniu Seymow, y *Liberi veto* przytaczam słowa: Naypotrzebniejsza tedy Rzeczypospolitey po trzeba jest obmyśle-

nia sposobu nie zawodnego wszystkich
 Seymow doyscia, ale nie inaczey, tyl-
 ko z utrzymaniem y obwarowaniem
 na potomne czasy *Liberi veto*, ktore jest
 naybezpieczniejszy y naypoufalszym
 strożem, nie tylko wolności, ale y wia-
 ry, y bez niego w krotkim lat przecią-
 gu swobody Nasze nayszacowniey-
 sze spełzłyby, y upadły, á Kacerstwo
 iuż niepomalu u nas zagęszczone gó-
 ręby wzięło, y powoli Wiarę Świętą
 z gruntu wykorzeniło, na co iuż są
 zamachy widome w niektorey mło-
 dzi Naszey iadem Kacerstw tchną-
 ce, y nim Oyczyznę zarażające, á To
Liberum veto jest nam tak potrzebne że
 go do Gardel naszych bronić y za-
 szczycać należy, ieżeli nie chcemy zgi-
 nąć á wolność za niewolą zamienić.
 Mówił tenże: „ Nie moie to jest zda-
 nie ale Stanow Rzeczypospolitey na
 Konwokacyi generalney po śmierci
 Krola Jana Roku 1696. zgromadzo-
 nych wyrażone. Fol. 836. w te słowa
observando religiosissime vocem vetandi,
unicum & specialissimum jus Cardinale
 na kto-

, na którym zupełnie swobody, wolności y Prawa nasze *consistunt*. A Ja dotak wielkich o zachowanie Wiary y o całości Dobra powszechnego pełnych gorliwości Sentymentow, to tylko ieszcze przydać, co z konfederowane stany Rzeczypospolitey Roku 1674. na generalney Konfederacyi w Warszawie uchwalily: *Postanawiamy na żadnego Pana nie pozwalać iedno ktoregobyśmy przez wolne suffragia zgodnie obrali, nemine contradicente, nie swoim prywatnym Respektom, ale Dobru pospolitemu wygadzaiąc*. Vol. 5. fol. 200. z których słow pokazuje się iż *Jus vetandi*, wolne nie pozwalam, nie tylko w więkzey liczbie ale każdemu z osobna wolnością zaszczyconemu Obywatelowi pozwolone jest, y każdego kontradykcyą moc wspomnionego Prawa, który nie swoim prywatnym respektom, ale dobru publicznemu wygodzić usiłuje,

§. VIII.

Czym się różni Głos wolny, wolne domowienie?

z Refle
wienie
quo des

N

rożnią,
sobą cz
czna ty
ie. Al
iednąż
wolne
w Xiaz
grallie
nie inn
ny, w
jest libe
tych
dzy fol
gnifka
łatwier
di (:; fl
cza po
mienia
rozezn
tis, ale

wienie się, od wolnego nie pozwalałam,
quo deffert Libertas sentiendi à Jure ve-
tandi?

Nie potrzebaby explickować
czym się te Prawa od siebie
różnią, bo tych słowa same między
sobą czynią różnicę; do tego ustawie-
czna tych praktyka każdego informu-
ie. Ale ponieważ Anonimus Autor
iednaż być rozumie *superficiem* Głosu
wolnego, *quod E ejus fundamentum*.
w Xiążkach swoich iakośmy w Para-
grafie VI. dowiedli, że *Liberum veto*
nic innego nie znaczy, tylko głos wol-
ny, wolne domowienie się, co samo
jest *libertas sentiendi*. Zaczynam abym
tych Praw istotną pokazał mię-
dzy sobą różnicę, y naturalną Ich sy-
gnifikacyą, zaczynam à *rudimentis* dla
łatwiejszego pojęcia. *Libertas sentien-*
di (: słowa Prawa:) nic innego nie zna-
czą po Polsku, tylko wolność rozu-
mienia, wolność myślenia, wolność
rozeznawania, nie tylko *materias Sta-*
tus, ale też własnych Interessow, oso-
bliwie

bliwie ściągających się do powszechnego dobra, Przez to prawo każdemu jest moc dana; y to jest istotna sygnifikacya, właściwy sens *Libertatis sentiendi* tak dalece, że go nawet sam *Anonimus* zapierać nie może; Akiedy tak jest, więc *Libertas sentiendi* musi znaczyć głos wolny, wolne domowienie się, bo nacożby się zdało myśleć o powszechnym Dobru, naprzykład, o publicznym bezpieczeństwie, o pomnożeniu Skarbu, o Aukcyi Wojska &c. gdyby tych myśli niegodziło się wyrazić nikomu słowy, gdyby tych oznaymić nie miał pozwolenia każdy y oto się dopomnieć, co bydź szkodliwego widzi, bo ieżeli Prawo to pozwala myśleć y rozeznać *materias Statūs*, lub iakowy inny interes, to przez to samo pozwala Głosu wolnego y domowienia się, albowiem żadna myśl y rozumienie innym sposobem łatwiej explikować się nie może, tylko przez Głos wyrażony więc oczywista rzecz, iż *Libertas sentiendi* jest Głos wolny, wolne domowienie się

á to

z Reflexi
á to sie
1609. w
rom w p
gania
Rzpiti
wyraż
gując
owolno
demu S
tozym.
acieneg
Vol. 2
O to
czyli
konstyt
bertat
wetand
cite tylk
dau neg
Jaki to
żemy
raz zw
głos w
sam.
z Sa
Jus ve

á to się funduje na Konstytucyi Roku 1609. wte słowa *Powinnoś Senatorem w przysiędze ich około przestrzegania tego, coby szkodliwego całości Rzpltey, y wolności być widzieli wyrażona cale zostawać ma, nie derogując w tymy wolnemu domowieniu się, o wolności y całości Praw swych każdemu Szlaccicowi na Seymiku Powiatowym. a Kosiowi na Seymie, według dawnego zwyczaju Prawem opisanego.* Vol. 2. fol. 660.

O toż to władza Głosu wolnego czyli Prawa *Libertatis sentiendi*. Ta konstytucya dosyć jasno explikuie *Libertatem sentiendi*, á o Prawie *de Jus vetandi* wolnym nie pozwalam implícite tylko namienienia wte słowa: *według dawnego zwyczaju Prawem opisanego*. Jaki to ten był dawny zwyczaj, możemy widzieć w Paragrafie VI. á teraz zważmy czy *Jus vetandi* znaczy głos wolny, czyli też wolne niepozwalam.

z Samych słow poznać możemy, że *Jus vetandi* nie znaczy głos wolny, wolne

wolne domowienie się, ale wolne nie
 pozwałam, bo to Prawo *Jus vetandi*
est Lex interdicens Prawo zakazujące
 innim głosu wolnego, toć nie może-
 znaczyć samo przez się Głos wolny.
 Słowo *Liberum* znaczy rzecz wolną,
Veto zakazuje, a tych słów Prawa ni-
 gdzie nie zażywamy. tylko szczególnie
 w obradach publicznych, które są wol-
 ną rzeczą, aliàs wolnemi Głosami, za-
 czym *Liberum veto* znaczy rzeczy wol-
 ney zakazywanie, to jest obrad publi-
 cznych tamowanie, a według zwy-
 czajnego Terminu, *wolne niepozwa-
 lam.* Nie przyznaię tego choway Bo-
 że aby słuszność y dobro publiczne
 pretendowało zawsze rwać y niszczyć
 całe obrady Seymowe, ale tylko to
 prawo nie dopuszcza szkodliwych do-
 bru Publicznemu stać konkluzyi.
 że zaś tego Prawa moc rościaga się do
 całych rad publicznych ztąd pochodzi,
 że nie jest dostatecznie określone, tyl-
 ko na miłości Dobra powszechnego
 się funduje, przez co samotym bardziey
 bezprawiem nazywać się nie może.

Je-

z Reflex
 Jeżeli n
 maticat
 ie kard
 tiendi
 simplex
 sophus
 wyżey
 cya ite
 kacya,
 nie spr
 wolnoś
 tucyi
 wa:
 Jure v
 not tey
 onegoż
 publicz
 konser
 394. k
 nas inf
 wolny
 przez
 ie Pray
 go nie
 nie mo

Jeżeli mi kto powieże Ja tylko *Grammaticaliter* co dosłownych słów explicując kardynalne Prawo *Libertatem sentiendi* & *Jus vetandi*, niech ia będę *simplex Grammaticus*, byłem nie był *sophus sicophanta*, wszak ta naturalna wyżey wspomnionych Praw explicacya istotną w sobie zawiera sygnifikacya, a ta w najmnieyszym punkcie nie sprzeciwia się Prawom, ani ey wolności owszem polega na Konstytucyi Anni 1718. w te wyrażone słowa: *Jako głos wolny fundujący się in Jure vetandi jest nayprzednieyszy kley-not tej Rzeczyplty, tak manutentionem onegoż na Seymach, Seymikach y innych publicznych ziazdach in perpetuum konserwować przyrzekamy.* Vol. 6. fol. 394. która to Konstytucya wyraźnie nas informuje, że *libertas sentiendi* głos wolny funduje się *in Jure vetandi*, a przez to samo kiedy się natym funduje Prawie; to głos wolny bez wolnego niepozwalam, stały y trwały być nie może.

§. IX.

*Coieſt Głos wolny bez wolnego niepo-
zwalam.*

GŁos wolny wolne domowienie ſię, na ten czas nazywa ſię y aktualnie ieſt wolnym, kiedy kto ma zupełną moc y władzę wyexplikować myśli ſwoich zdanie, kiedy ma łatwość domowić ſię co uznać bydź z pożytkiem Dobra publicznego, á temu przefzkodzić co widzi z uſzczerbkiem wolności Praw, y prerogatyw, co ze fzkodą lub nie wygodą czyiakolwiek prywatną, według Statutu Alexandra wyżej namienionego, á że tey władzy y ſpoſobności, mieć nikt nie może bez wolnego nie pozwalam, więc Głos wolny, nie może bydź aktualnie wolnym *sine Fure vetandi*, nikt nie może ſkutecznie zdania ſwego otworzyć, nie może domowić ſię o to, co uznać być z pożytkiem Dobra publicznego, nie zatamowawſzy hałaſow y wrzawy, nie powſciągnawſzy tumultu innych głoſow, á że tych zatamować y powſciągnąć

gnać prawnie nikt nie może, bez wła-
dzy wolnego nie pozwalam, zaczym
nikt nie może mieć ſpoſobności, y
władzy dopomnieć ſię oto, co bydź
widzi pożytecznego dla Oyczyzny,
ani temu przeſzkodzić w tumulcie, y
hałaſie, co widzi ſzkodliwego dla wol-
ności.

To umnie ieſt Głos prawdziwie wol-
ny gdy ieden wſzytkim zatemnie gło-
ſy, aby miał łatwość wyexplikować
zdanie ſwoie co rozumie y co widzi
z pożytkiem Dobra publicznego, nie
tylko oczyma materyalnemi *viſu cor-
porali*, ale też oczyma miſtycznemi *vi-
ſu mentali*, y o to dopomnieć ſię ſku-
tecznie, lub zabronić temu, co zu-
ſzczerbkiem Praw y wolności bydź
może. To to ieſt głos wolny, gdy ie-
dnemu wſzyſcy mowić pozwalają, po-
rządnie wſzyſcy Głoſy wyrażają, y każ-
dy *ſucceſſive* ma głos wolny, y takiego
waloru nayubożſzego Głos wolny,
Szlachcica, co naymożnieyſzego Pana,
a możeńz to bydź bez wolnego nie po-
zwalam, pytam ſię?

Gdyby

Gdyby każdy Senator y Posel na Seymie á Szlachcie na Seymiku nie miał mocy zątamowania Głosu wolnego innym, toby sam nie mógł bydź wysłuchany, nie mógłby dopomnieć się skutecznie o ubezpieczenie wolności, o całość Praw, boby nie mógł przeszkodzić szkodliwej decyzji, od możniefszych słabszy byłby zahukany, y zafukany. Racya? mając każdy głos wolny, każdyby mówił co mu się podoba, każdyby swoje proponował, co rozumie, ten o Aukcyi Woyska, ten o pomnożeniu skarbu publicznego, ten o otwarciu Mennic, ten o swoy własny Interests domawiałby się, y tak razemby wszyscy mówili, aż nie byłoby komu y czego słuchać, Pytam się czemu? bo razem wszyscy głos wolny pozwolony mają, a zatym wszystkim mówić się godzi y dopominać się, o co się komu podoba, wolno iest każdemu; czemu wolno? bo nikt prawnie przeszkodzić nikomu nie może, nie miawszy władzy, to iest wolnego *niepozyskałam*. Bez tego mówię Prawa, wszyscyby mieli głos

z Refle
głos w
mawia
głos w
n: co d
cyi bol
nieroz
bliczne
prater
guze no

Y
nego, al
be/piecz
checkic
Rzeczyj

P
Rer
zasz
aybar
cyi pol
mu row
twyca
pożsi, n
Ministe

głos wolny, wolnoby się każdemu domawiać, o co się podoba, ale takowy głos wolny bylby oraz nie wolny, wolny co do słow, nie wolnyco do exekucyi boby ieden drugiego nie wysluchał, nie rozumiał, porządnieby Rady Publiczne nie szły, tylkoby było *vox vox præterea; nihil, Frustranea potentia, quæ non sortitur suum effectum.*

§ X.

Jeżeli bez fundamentu głosu wolnego, alias sine jure vetandi może być bezpieczna równość prerogatyw Szlacheckich, która jest Duszą wolności w Rzeczypospolitey?

Prerogatywy każdego wolnością zaszczyconego Obywatela tym się naybardziej dystyngwują, od kondycyi pospolitych ludzi, że iest każdemu rowny. nie w maitności, bo za zwyczaj iedni są bogatsi, drudzy ubożsi, nie w honorze, bo Senator lub Minister względem swey dostojności iest

jest godniejszy od Urzędnika, Urzędnik od Officyalisty &c. ale każdy Szlachcic, Senatorowi, Ministrowi, Urzędnikowi &c. rowny w Prerogatywie wrowney zżywaniu wolności, to jest: może bydź takimże Senatorem, Ministrem, Dygnitarzem iak inni, tymże podlega Prawom co inni, takiegoż zażywa bezpieczeństwa w wolności iak inni, dzierżeć substancyą, Dobra skupować y przedawać iak inni ma z Prawa moc y władzę, *omnium functionum Capax*. Na Seymiku radzić o Dobru publicznym y swoim własnym stojący: n się do powszechnego Dobra, na Sevmie będąc Posłem, Prawa stanowić, Rząd Państwa całego regulować y decydować *pro suo velle & arbitrio* ma władzę każdy Szlachcic iak najmocniejszy Pan, iak największy Senator, y Minister, może nie dopuścić szkody w decyzye

Z tąd też to urosło, u Polaków przysłowie: *Szlachcic na ogrodzie rowna się Woiewodzie*, to jest Posessyonat Dziedziczną mający substancyą, rowna

wna

z reflexiami nad publicznemi Status materyami: 49
wna się, *alias* każdemu Senatorowi y
Ministrowi, rowny chociaż ubogi. Y
to to iest równość Stanu Szlacheckiego
nayprzednieyszy zalczczyt, nayko-
szto vnieyszy kleynot. Pytam się te-
raz, iezeli ta równosc Stanu Szlache-
ckiego mogłaby się utrzymać, y zo-
stawać w całości, bez fundamentu gło-
su wolnego, *sine jure vetandi*, bez wol-
nego *niepozwalam*, á gdyby nie miał
każdy tego Prawa, nie mogłby prze-
szkodzić szkodliwej decyzii; Naprzy-
kt 1 takowej ustawie; *aby nikt nie*
miął głosu wolnego kto nie ma 10000.
substancyi. Takowa ustawa wielce by-
łaby szkodliwa równości y prerogaty-
wom Szlacheckim. Nayprzed możniet-
si Panowie, zarazby Szlachę z sub-
stancyi wykupili, ta iuż nie mając mo-
cy wchodzić w obrady publiczne,
nie mogłaby przeszkodzić uciążliwym
podatkom na siebie włożonym, y by-
łaby różnemi perfekwowana uciska-
mi, á na koniec w poddanstwo by po-
szła. Uciążliwe mowię byłoby tako-
we Prawo, ze zgubą stanu Szlache-
ckiego.

40 *Obrawa Praw Kardynałnych Wolności*
kiego; naprzykład Pan który teraz
ma kilkakroć sto tysięcy substancyi,
mając liczne potomstwo, rozposażył-
by te na edukacyą, na wyprawy, na
posagi, na zaciągnięcie długów, a Po-
tomstwo liczną rozebrawszy na części
substancyą, mogłoby te przez różne
przypadki stracić, przez pijaństwo,
przez kosterstwo, przez prawa kłó-
tnie, lub przez różne okoliczności, tak
dalece, żeby przyszedł nie ieden do
mniejszyey porcyi substancyi, niż
10000. y tak ow Pan kilkakroć sto
tysięcy mający, w małym lat przecią-
gu, mogłby się doczekać potomstwa
wyzutego z wolności; A nie mamy sz-
tliwicznych przykładów, że y wielcy
Panowie do wielkiego przychodzą u-
bostwa, ale że Potomkowie ich *gaudent*
aequalitate Nobilitatis, przychodzą zno-
wu do perfekcyi stanu swego, obey-
muia urzędy, funkcyę, y znowu się
Panami stają, a gdyby wyżej w spo-
mnione takowe postanowione było
Prawo, już nie mieliby sposobu powsta-
nia.

Patrz-

Patrz, niż co to jedna ustawa umie,
o której częstokroć bywają rozmowy,
w to ię wielom podoba. Zapewne
ta uchwalonaby była, gdyby nie było
Prawa, wolnego nie pozwalam. Ty-
fiączne prawie w tej okoliczności
przewiołby n przewłady szkodliwe
wolności, na któreby się *pluralitas pisa*,
ła, gdyby tym nie przeszkadzało *jus ve-*
tandi. Ale tych nie wspominając kon-
junktur, dośyć mi przestać na Filozo-
ficznym Axioma: *Sublata causa tolli-*
tur effectus, Niechby tylko choway
Boże zniesiony był fundament głosu
wolnego, *jus vetandi*, wolne nie pozwa-
lam każdemu Szlachcicowi pozwole-
ne, cała postawa rządów Państwa odmie-
niła by się zapewne w nierząd równość
przemieniła by się w prepotencję mo-
żniejszych Panów, w oppressyą słab-
szych, zrodziły by się emulacye y dyfi-
dencye, aż tych zguba wolności przez
szkodliwe decyzye, którym przeszkod-
zić nie można, bez wolnego nie po-
zwalam.

Uznał to sam anonimus, kiedy w
projekcie do pogodzenia myśli prze-

Se Obrona Praw Kardynałnych Wolności
ciwnych, cztery naywalniefzych ma-
teryi, iako to, aukcyą wojłka, propo-
zycyę *in favorem Majestatis*, wypowiedzenie wojny, y propozycyę *in materia Religionis*, a *pluralitate* excu-
pował, a zostawił ie *circa simplex libe-
rum veto* iane zaś materye pod decy-
zyą *pluralitatis unius supra medietatem* poślął, niby rozkładając kontra-
dykcyę przykładem w sposobie no-
wo obmyślonym zamykającym się,
trzy razy materye decydować, nakto-
re zachodzi oppozycya, racye kontra-
dykcyi do Łaski Seymowego Mar-
szałka podawać, repliki na nie pisać, y
podzielać *in partes* decydujących (iako
to u niego Senat). osądził zarzecz po-
trzebną & *juris vetandi* signifikacyą istot-
ną z teyże części wyczytawszy przy-
znał, Łaska P. Boga. że ten tak sławny
Autor, już *in parte* konformuje się do
partykularnego zdania mego, a że ie-
szeze tego zupełnie nie pojął z I. czę-
ści, zaczvm nim go obszerniey obja-
śnię, wprzod *de pluralitate unius supra
medietatem* projekt iego wyrażę, y re-
plikę

z Refle-
plikę
toze je
Pro
Convo
wa.
Ubo
cludem

A
Wszec
ezniey
drające
daneg
sposob
z niesz
dności
gła:
nalszo
mu Sz
wi na
cie, pr
wego
bydź n
e wolk
dług d
cyi An

z Reflexyami nad publicznymi Status materjami §3
plikę nań uczynię, á potym moje po-
łoże *sistema*.

*Projekt Anonimi Authoris na Seym
Convocationis podany w następuiące sło-
wa.*

*Ubiespieczenie Seymow y sposob Con-
cludendorum Consiliorum.*

Aby przyiść za pomocą Boga
Wszchemogącego do iak nayskute-
czniejszyzego y wolnością zupełnie zga-
dzającego się, á zdawna od Rpltey żą-
danego *Concludendorum Consiliorum*
sposobu, którymby Oyczyzna nasza
z nieszczęśliwego od tylu lat bez ra-
dności stanu, wyprowadzona by dź mo-
gła: Waruiemy nayprzod iako grunt
naszveh wolności, głos wolny każde-
mu Szlachcicowi na Seymiku, Posło-
wi na Seymie, Senatorowi w Sena-
cie, przestrzegania tego, coby szkodli-
wego całości Rpltey y wolnościom
by dź mogło, y wolne domowienie się
o wolności y całości Praw swych we-
dług dawnego zwyczaju y konstytu-
cyi *Anni 1609.* żeby zaś złemu y fa-

D3 talac-

24 projekt o konkludowaniu
 talnemu na Rpiątą onego zażyciu, á za-
 tym zgubie Oyczyzny skutecznie za-
 bieżeć, ubezpieczamy tym sposobem
 utrzymywanie wszystkich Seymow y
 wraz głosu wolnego, to iest mocą Sta-
 now Rpltey deklaruiemy y ustanawia-
 my, iż propozycye Seymowe, *Deside-
 ria* Woiewodstw, y wszystkie bez ex-
 cepevi materye Seymowe w Izbie Po-
 sełskiey traktować się zwykłe, powin-
 no bydź każda z osobna p d żadnym
 przerwaniem *non interrompendo per plu-
 ralitatem* głosow y zdań Poselskich,
 przez Marszałka Poselskiego *Conno-
 tandam* decydowane; Po skończeniu
 zaś głosow Poselskich w każdey zoso-
 bna materyi, Marszałek Poselski po-
 winien zaraz bez żadney zwłoki, y w
 żadne insze nie wdaiąc się materve de-
 klarować *decisionem pluralitatis* publi-
 cznie w Izbie Poselskiey, á po dekla-
 racyi, y przeczytany konstytucyi, po-
 winien trzy razy głośno się spytać,
 iez li kto z Posłow *non opponit libe-
 ram vetandi vocem*, Przeciwnko tey de-
 cyzyi *pluralitatis*; iezeli po spytaniu

trzy

Seymowi per pluralitatem. 55

trzy razy powtórzonym, żaden Poseł nie odezwie się *cum oppositione liberi veto contra decisionem pluralitatis*, tedy Marszałek Poselski zaraz bez odwołki podpisać ją powinien z deputowanymi do konstytucyi Posłami, a ta decyzja, *pluralitatis* takim sposobem podpisana, już ani w Poselskiej, ani w Senatorskiej Izbie od Posłów wzruszona być nie ma; ieżeliby zaś choć jeden Poseł, odezwał się na spytanie Marszałka Poselskiego *cum oppositione liberi veto*, tedy ta opozycja ma zatrzymać zawsze Izbę, y Marszałka Seymowego od podpisu konstytucyi, ale Poseł opponujący *liberum veto*, ma dać zawsze na piśmie racye, dla których się opponuje.

Przeczytawszy publicznie te racye, Marszałek Seymowy, zleci zaraz dwóm lub trzem Posłom, żeby oni także na piśmie wyrazili odpowiedzi na Posła tamującego racye, aby się iawnie pokazało, czy záżyte *jus vetandi* przy Prawie według konstytucyi *Anni 1669*. Tym czasem zaś Marszałek

D4 dzień

56 *Projekt o konkludowaniu*
dzień naznaczy do reasumowania
teżże samey materji, á przez ten czas
inższe do delibrowania w Izbie będą
brane, według porządku onych, na ka-
żdy Sejm opisane, propozycje.

Kiedy dzień naznaczony przy-
dzie, racye y odpowiedzi na nie w
Izbie Poselskiej, wyraźnie y powoli
maią być czytane, y jeżeli się podo-
ba opponującemu, y swoim, y kilku
głosami y replikami poparte: po kto-
rych kwestya na piśmie uczyniona bę-
dzie temi słowy: *w materji N. czy ra-
cyę na piśmie od Posła N. podane, czyli
odpowiedzi na nie zdają się być Posel-
skiej Izbie ważniwsze?* Na to więc po-
ydzie druga *pluralitas* sposobem Rzym-
skiej dysceſyi *in partibus* iednych za ra-
cyami oppo: nującego się Posła, dru-
gich, za odpowiedziami iemu danemi.

Jeżeli ta druga *pluralitas* po no-
wych lub mocniwszych reprezentacy-
ach Posła opponującego się, y tych
którzy z nim rozumieją, iest za iego
podanemi na piśmie racyami, to ma-

terya

Seymcom per pluralitatem. 57

terya *prima pluralitate* decydowana
upadać powinna.

Jeżeli *pluralitas* jest przeciw ra-
cyom opponującego się Pośła, ten zaś
jeżeli przyimie *pluralitatem*? to już
wszystko o teyże materyi skończone,
y żaden Poseł, ani więcej Posłów, już
tey *secunda pluralitate* decydowa-
ney materyi, nie mogą oponować
liberum veto, ale Marszałek z Deputo-
wanymi do konstytucyi, podpiszą za-
zakonkludowaną y ustanowioną kon-
stytucyą.

Jeżeli zaś Poseł oponujący się
nie przyimie y tey drugiej pluralita-
tem, to marszałek y Deputowani, nie-
mają podpisywać konstytucyi, ale Mar-
szałek ma wyznaczyć Delegatów Po-
słów podwoich czyli trzech zobudwoch
przeciwnych opinii, to tey która się
traktuje materyi, y wysłać ich do Se-
natu przez Xcia Prymasa uwiadomio-
nego, aby się zgromadził w Senator-
skiej Izbie.

W Senacie mają dać Posłowie zu-
pełną *pro & contra* informacyą o agi-
tującej się materyi, przecz tawizy

racye, y odpow edzi. Senatorow te bę-
dą wotować czyli kilku, czyli kilku-
nastu, czyli wszyscy, kiedy tego po-
trzeba będzie, a po wotach iść do po-
kazania *pluralitatis* przez diffessya
Rzymską.

Jeżeli więc *pluralitas* Senatorow
poydzie przeciw *pluralitatem* Izby Po-
sełskiey, to oppozyzya Posła utrzy-
mać się powinna.

Jeżeli zaś *pluralitas* Senatorow
poprze y ztwierdzi *pluralitatem* Izby
Posełskiey, to materya konkludowana
y w Izbie Posełskicy y w Senacie, tak
od Xiążęcia Prymasa, y Deputowa-
nych do konstytucyi z Senatu, iako
od Marszałka Posełskiego, y deputo-
wanych do konstytucyi Posłów, pod-
pisana bydź ma, ani żadna więcej prze-
ciw niey nic nie waży protestacya.

Lecz w Senacie nie ma bydź tak
iako w Izbie Posełskiey *unius supra medie-
tatem pluralitas*, ale na prz pisanie y
przekonanie *pluralitatis* Izby Poseł-
skiey, mają się zgodzić w Senacie czte-
ry części Senatorow przeciw piątey:
więc

więc ilerazyby nie dociągniono *quatuor partes contra quintam* na przeważenie *pluralitatis* Izby Poselskiej *Officinæ Legum*, tyle razy *pluralitas* Izby Poselskiej ma się utrzymać.

Tym więc sposobem Seymow y zbawionych na Seymach materyi utrzymania, y szkodliwych propozycji odrzuceniu, y powadze y mocy wolnego całego Stanu zupełnie dogodziwszy, y dla Rplhey *pluralitatem* ubelpiwszy, cztery ieszcze materye á *pluralitate* wyimujemy, to jest 1mo. Aukcyą Woyska nad liczbę na którą się Stany Rplhey na Seymie zgodzą. 2do. Propozycye *in favorem Majestatis* czy domu Krolewskiego. 3tio. Wyowiedzenie wojny, to jest *Belii offensivi*. 4to. Propozycye tyczące się Panując y Świętęy Katolickiey Rzymskiej Wiary, y krzywdy Kościoła Bożego, y żeby te cztery materye *simplici liberi veto in perpetuum* poddane były, á nigdy o nich żeby nie decydowała *pluralitas* warujemy, warując razem, żeby y takowa propozycya, ktoraby

raby przeciw temu Prawu zasła, to jest, gdyby kto te cztery materye, czyli jedną z nich chciał poddawać *pluralitati*, to jednego *simplex liberum veto* mieć będzie moc zupełną takowej oprzeć się, y przeszkodzić propozycji.

Chociaż zaś do troistej *pluralitatem* rzadko przyść może, a nie często y do jednej, kiedy widoczna wszystkim Posłom będzie większość liczby na jedną stronę, atoli każdy Poseł w Izbie Poselskiej, a Senator w Senacie, moc zupełną zawsze mieć będzie prośzenia, y domagania się o *pluralitatem*, kiedy mu się podoba, ani mu nigdy odmówiona być nie ma.

Głos tedy doskonale wolny każdemu Szlachcicowi, Posłowi, y Senatorowi zostawiając, *abusus* tylko *fatales* Rpltey zatrzymowania y tamowania wolnego Posłom głosu, y nadania każdemu Prawem *Activitatis* dopiero bezprawie tamowania y wyszukiwania przeszkód pod jakimkolwiek pretextem lub racyą, aby nie zagaiać obrad, na pierwszym zaraz do micy-

sca

Seymow per pluralitatem. 61

scia rad wilepie; bezprawie *sistendo*
Activitatis Izby Poselskiej czyli Se-
natorskiej, albo Seymiku, którą im
wszystkie Prawa o Sermach y Sey-
mikach zupełną, y żadnemu zakazo-
wi nie podległą nadały y ktorey nikt
im odiać nie może, tudzież *abusus*
zabrania *legitimé* na radę zgromadzo-
nym Posłom, Senatorom, y na Sey-
mikach Szlachcie, aby o Oyczyźnie, y
dobru powszechnym nie radzili, y dar-
no czas zbawienny trawili, przymu-
żania rownych sobie, aby to co im
się zda. na dobro Rpltey mówić, nie
nowili, y milczeć musieli, wczym o-
czywista Szlacheckiey równości, wel-
nego głosu, y wolności każdego le-
ży, wyciączania daremnego S y no-
wych dni y Sessyi, przez rozne wymy-
szone zumysłu sposoby, przerywania
przeciw Prawu porządku Seymowe-
go, lub wnoszenia nowych co raz tru-
dności, y propozycji, nie zakończy-
wszy zupełnie, lub zgodnie nie odło-
żywszy iedney rozpoczęty materyi,
lopieroz opponowania się temu, albo
pfo;

62 *Proiekt o konkludowaniu*
prowania tego, na co zawdzie zgoda
powszechna, większey głosow wol-
nych liczby, protestowania się *contra*
totum actum Seymikow, lub Seymow,
na wieczne zakazujemy, y znosiemy
czasły, *sub pœnis in hostes & prodito-*
res Patræ, kto by się ważył prz rze-
czonemu dopiero, czy inżemi złemi
wynalazkami Seymy y Rady nacyo-
nalne nam prować, wycięczać, y kazić.

Elekcye na ostatek wszystkie aby
były *per pluralitatem* wszędzie czy-
nione, wiecznie warujemy: Cokol-
wiek zaś do lepszego z regulowania
Rad wszystkich nacyonalnych potrze-
bą będzie, na nayspierwszym Seymie
według Woiewodztw żądzy y zdani
postanowiono będzie.

Ten projekt labo był na Sey-
mie *Convocationis* w Senacie czyta-
ny ale gdy się w nim Stany Rplcey prze-
czytały, nie podpisyły go, przeciw kto-
remu komunikowałem replikę nie
ktorym Ichmościom Panom Połom
następującą na tymże Seymie.

RE.

REPLIKA

Na Projekt wyżey wyrażonyktorego Punkta essentialia inne pominiewszy,

imo. W tym projekcie iest wyrażono, aby stawała decyzya każdej materyi, oprócz czterech *circa pluralitatem unius supra medietatem*. *Pluralitas unius* nic innego nie iest, tylko iednego przewyższający głos, czyli kreska, to iest chociażby kontradykowało 200. Posłow, á 201. zezwalało, tedy dla tego iednego przewyższającego głosu, stawać powinna decyzya, á chociażby przeciwko tey 200. Posłow kontradykowało, zanie tych wszystkich kontradykcy.

2do. Aby każdy Posel choć ieden miał moc opponować się *pluralitatis* decyzyi, ápo tey choćby było 200. kontradycentow, przeciwko 201. tedy zanie tych oppozycya *circa libeum veto*.

3tio. Aby kontradycent podawał *in scripto* racye kontradykcyi swoiey, á na rozeznanie tych deputował Marja
szalek

szalek z każdej Prowincyi Posłów do Senatu, żeby tam były przeczytane, y dęcydowane, po trzeciej Izby Poselskiej rezolucyi.

4to. Aby na koniec Senat po przeczytanych *pro & contra* oppozycyach, decydował, czy ma utrzymać się *pluralitas* lub nie.

5to. Jeżeli Senat *per pluralitatem unius supra medietatem* przyimie *pluralitatis* decyzyą Izby Poselskiej, to w tej materyi projekt ułożony Marszałek, Symowy z Députatami do konstytucyi układania wyznaczonemi podpisać ma, y raiuż nie wzruszonym Prawem być powinna. Jeżeli zaś tę chce odrzucić, Senat, to cztery części Senatu na to się zgodzić powinno, przeciw piątej, a na to Senatorowie mają wotować, czy kilku czyli kilkunastu, czy wszyscy, kiedy tego będzie potrzeba.

6to. Na Seynikach także, aby wszystkie materye decydowały się, kiedy tego będzie potrzeba *per pluralita-*

z reflex
tem.
go pro

Co z
obrad
głęboko

Ad
ności l
circa p
tem, że
mywa
tak, że
cent m
iony.
plurali
dzie k
tradyc
remont
cyach
bo Szl
mieć n
toć Pa
tem, a
w rofo
gdyby

z refleksjami nad publicznymi Statutami materjami. 68.
tem. To jest treść y istota własna tego projektu.

Co z takowey formy czyli decyzji obrad publicznych następuje, proszę na głęboką rozumu wziąć konfederacyę.

Ad imum. Prawo Kardynalne wolności *liberum veto*, wolne nie pozwalam *circa pluralitatem unius supra medietatem*, żadną miarą skutku swego otrzymywać nie może, ani byżć bezpieczne tak, żeby *in desiderijs suis* kontradycient mógł byżć wysłuchany y uspokojony. Przyczyna tego oczywista: gdy *pluralitas unius supra medietatem* będzie konkludować, tedy takowa kontradykcyja choćby przynaywiększych remonstracyach y nayzwawszych racyach żadnego nie odbierze skutku, bo Szlachcie, a ieszcze ubogi, nigdy mieć nie może tyle przyiaciół co Pan, toć Pan zawsze będzie miał *pluralitatem*, a Szlachcie zawsze będzie leżeć w rosole; już iego manifesta zanie, gdyby w tych jaśniejza nad słońce

E

wyra-

wyrażona była dolegliwości prawda; Pan swoich Deputatów na Trybunał, Kommissarzów na Kommissyą, Posłów na Sejm *pluralitate* utrzyma, y obie-
rze, nie takich, iakich dobro publi-
czne żąda, lecz tych, ktorych uznaie
być sobie przychylnych, aby przez nich
swoie interessa promowował, y wyra-
biał, *serviliā* tylko będą *subiecta*, na pu-
blicznych funkcyach. Coż ztąd na-
stępuje? iezeli nie ucięmięzenie uboż-
szey Szlachty.

Ad 2dum. Widząc Posel na Sev-
mie, że Szlachcic na Sejm ku *plurali-
tatem* mającą moc konkludowania,
przez same apprehensyą, że *pluralitas*
przepisze jego sentymenta, zaczym
ich, ani wyrażać zechce, uważając, że
mocney przeto narazi się Partyi, a in-
teressu swego niedopnie, woli tedy
młczyć, aby na siebie nie zaciągnął
iakowey zawziętości, niżeli expliko-
wać myśli swoje, chociażby były naw-
sprawiedliwsze, y publicznemu dobru
naypożyteczniejszy, kiedy Partya ma-
jąc po sobie *pluralitatem* różnemi pre-

z Refle-
textami
że, zaci-
się ad
oczywi-
prepo-
zum ka-
Ad
nie tak
lam fi-
Prawu
towi, a
den Po-
zaprow-
bowien
powac
y naw-
się opp-
dzie, p
Senatu
ski żad-
dla ied-
Stranie
dnieys-
y jego
takowa
jekcyą

x Reflexyami nad Publicznemi Status materiami 67
textami y kolorami przyćmić ich mo-
że, zaczyn woli przymuszony łączyć
się *ad pluralitatem*, choćby wiał
oczywistą krzywdę y zgubę. Czegoż
prepotencya dokazać nie może; roz-
zum każdemu dykruie.

Ad 3tium. Autortego Projektu
nie tak *libero veto* wolnemu nie pozwa-
lam fundamentowi wolnego głosu
Prawu dogadza, iako bardziey Sena-
towi, aby przez opozycyą swoją ie-
den Poseł miał moc każdą materiyą
zaprowadzać do decyzji Senatu, al-
bowiem Senat, może zawsze skorum-
pować sobie iednego Posła, który
y naysprawiedliwszey decyzji, poty
się opponować y kontradykować bę-
dzie, poki nie sprowadzi materiy do
Senatu *ad decidendum*, á Stan Ryeer-
ski żadney decydować nie będzie mógł,
dla iednego Posła opozycyi. Patrz że
Stanie Rycerski, ktore Prawo nayprze-
dnieyszym twym było zaszczytem,
y iego fundamentem prerogatyw, przez
takową ordynacyą, oddaie cię w sub-
jekcyą Senatowi, kiedy od tego decyzji
E2 depen-

dependowałbyś; poznay dostoyność
swoiey powagi, á zważay, ieżeli się przy
takowey formie seymowania zostać
może równość Stanow, która jest du-
szą całej Rpltey.

Ad 4tym. Jeżeli ostatnia dezya
y ważność kontradykcyi, od decyzyi
Senatu dependować będzie, na ten
czas ią przyjmować będzie, kiedy sam
Senat zechce, á kiedy nie zechce, to ią
odrzuci, zmowiwszy się z sobą, y tak
Rycerstwo oprymowane będzie, y
wszelkie uciążliwości na siebie ścią-
gnie, Prawa swobody utrzymujące
Szlacheckiego Stanu, resoltować, y
według swey woli od nich się dyspen-
sować będzie Senat, przez to samo ro-
wność upadać, y kruszyć się musi,
prerogatywy Rycerskiego Stanu wię-
dnąć y usvchać muszą.

Ad 5tym. Z iakiey przyczyny to
następować mają konsekwencye? Oto
dla tego, że nie tylko będzie przy Se-
nacie Władza, á przy Rycerskim Sta-
nie niby malowana wolność, tak wła-
śnie, iak po ustawie formy *Regiminis*
Servi-

z Refle.
Servili
pod pr
wania,
ytakow
uszach
dowani
litatem
stąpiło,
Dekret
u który
Plebeiu
Rycers
zeryi,
ciągał o
twoje, t
w niewo
kać mu
pius lib.
History
nich zo
z władz
ę Wal
wszy so
row, i
potym i
wolność

z *Reflexyami nad publicznemi Status materyami* 69
Serviliusza Krola Rzymskiego, który
pod pretextem allewiacyi podatko-
wania, podzielił Rzym na Centurye,
y takowym podziałem przy Patrycy-
uszach wszelką moc zostawił. decy-
dowania, bo przytych zostawił *plura-*
litate ostatniey decyzyi; coż ztąd na-
stąpiło, przez uciążliwe *pluralitatis*
Dekreta y inne ustawy Patrycyuszow,
u których w ręku była *pluralitas*? oto
Plebeiuszowie, á według nas Stan
Rycerski, do ostatniey przyszedł mi-
zeryi, wyprzedził się z gruntow, poza-
ciągał długi, y utracił moc y władzę
swoię, tak dalece: że u Patrycyuszow
w niewoli zostawać, y kaidanami brzą-
kać musieli, iako świadczy *Titus Li-*
vius lib. 2. Dion lib. 6. y inni Rzymscy
Historycy, mężność się tylko przy
nich została, mocą ktorey wybili się
z władzy Tyranow, wyszedłszy na go-
łę *Wallus* skasowawszy długi, y obra-
wży sobie Trybunow za Protekto-
row, *Bruntusa* y *Sycyniusa*, ktorzy
potym innych do siebie przybrali, y
wolność sobie przywrócili, lubo nie
E3 bez

bez scysli y krwie rozlania w społ
Obywatelów. Czyż y my taką fatal-
ność mamy na siebie ściągac; zważ
Prześwietny Stanie Rycerski.

Czemu i szcze w tym projekcie
nie wyrażono, liczby Senatorów do
decyzji, ale tylko kilku, lub kilkun-
nastu, lub wszyscy kiedy tego będzie
potrzeba. Natobym odpowiedział,
dla tego nie koniecznie wszyscy, aby
kilku, lub kilkunastu decyzya sła-
dniey Stan Rycerski obarczyć mogła,
ponieważ y kilku ważna by była de-
cyzya, inni biesiadami zabawni będą.

Ad 6tum. Seymiki żeby się *per*
pluralitatem agitowały, y wszelkie ma-
tarye na nich decydowane były, to Pa-
nowie iak są maietni do wszelkich fun-
kcyi promowowałiby y obierali swo-
ie kreatury, *servilia subiecta*, przez co
w Trybunałach y w innych subselli-
ach upadłaby sprawiedliwość, Pan by
zawsze sprawę wygrał, choćby oczy-
wiscie wydarł substancyą Szlachcico-
wi, choćby niaichał własność jego.
Czemu? boby miał swoich Deputa-
tow,

s reflexiemi nad publicznemi Status materjami. 72
tow, miałby swego w Grodzie Sędziego. Patrzmy co się teraz dzieje w Trybunałach, że Szlachcie sprawy ani doczekać się ani sprawiedliwości dostać, ledwo kiedy może, bo już y teraz prepotencya co raz bardziey wzrasta, chociaż nie tak bardzo wiele Deputatow od Panow dependujących, y przecieź iakozkolwiek wybranych *circa liberum veto* znayduie się. A coż mowić, gdyby *per pluralitatem* ci byli obierani, nie o Braci Szlachty staraliby się respekt y łaskę, ktorzyby tey żądali funkcyi, ale o promocyą Pańską; Czegoż albowiem promocyę, respekta, y pieniądże Pańskie nie dokazą? Uymie Pan Przednieyszego iednego Urzędnika (wszak to oczywiscie teraz widzimy) aż już gotowa chociaż obłudna *pluralitas*, iaki taki respektem utrudzony promocyą uwiedziony, Urzędnikowi, boi się narazić milczy, inni żwawsi kontradykuia, á nasadzeni chcąc się pozbyć tumultu, á snadniey wykonać przedniewzięcia dzieło, ni-

by do manifestu, lub pod i kimkol-
 wiek pretextem wywabiaią kontrady-
 centow z mieysca obrad, przychodzą
 do Kancelleryi czynić manifest aż
 znayduią Akta zamknięte, czekać po-
 trzeba Susceptanta; á tym czasem U-
 rzędnik od Pana uięty Seymik kon-
 tynuuie nie zważaiąc na pozostających
 kontradycentow, y ze swą Partyą o-
 biera Marszałka, podaie do funkcyi
 Kandydatow y wszystko się podług
 woli iego staie, á Kontradycenci ie-
 dni aktow czekaią w Kancelleryi, inni
 w kompaniach iuż na to subordyno-
 wanych posilaią się do upadley, á wy-
 szumiawszy, iedni do domów, drudzy
 do manifestow udaiają się; lecz na coż
 się ten manifest przyda, kiedy nań po-
 wiedzą, że wieksza partya Deputa-
 tow obrała, á choć w samey rzeczy by-
 ła mnieysza, bo Szlachta ktorzy kon-
 tradykowali wszyscy się na manifest
 pisać nie mogli, musieli się roziechać
 &c. Temi, y tym tyśiącznemi podo-
 bnemi sposobami obarczona byłaby
circa pluralitatem Szlachta, á na fun-
 kcyą

kcyą obrani przeto samo bardzieyby
byli przywiązani do Promotorow
swoich,

Zważaymy ztąd eo za nieszczęśli-
wość na całą Oyczyznę wylewaaby
się z takowey formy rządow Państwa,
na ktorey przyięcie *pluralitas* widzie-
liśmy że była gotowa, miarkuemyż
ztąd co to w sobie zawierać mogą tey
decyzye.

žadamy *pluoalitem*, a nie zważamy tey
skutkow, dla czegoż żadamy? oto: że
pr. wencyą z czytania Anonimi książek
nabite mamy głowy, iakoby inaczey
nie można było poprawić formy obrad
publicznych, tylko *per pluralitatem u-*
nus supra medietatem, lecz proszę
zważmy, iż ta powszechnym zezwolen-
niem, powszechną zgodą byż nie mo-
że. Bo ktoż słyszał aby na ten czas za-
chodziła powszechna w sentymentach
zgoda, gdy 201. lub więcey zezwala,
a 200. tym kontradykuje, toć już w
obradach publicznych oczywiste za-
mieszanie. *Kto wynalazł sposob plura-*
litate unius supra medietatem de-

chodzenia Seymow, tak to iest, iako wymyśleć konwiski, aby się Zakonnicy bogacili, a Akademie upadły, Miasta się ruinowały, Szlachta uboższa poleru żeby nie miała, de statu nic nie wiedziała. Czemu ten Autor Akademioz nie zaleca, a ietych capacia subjeSta aby lekcyę dawaly, iako wyraził J. W. Imc Pan Zamoycki Woiwoda Inowrocławski, na Seymie dopiero przeszłej konwokacyi, a nie koniecznie Piar, albo Jezuita lub Teatyn.

Kto kocha Boga, sumnienie y wolność, a chce utrzymać równość wszystkich Stanow, niechay wezmie na cel statut Alexandra Roku 2505, w te wyrażony słowy: *Statuimus, ut deinceps perpetuis futuris temporibus, nihil novi constitui debeat. per nos & successores nostros sine communi Consiliariorum & Nuntiorum Terrestrium consensu, quod fiserit in præjudicium gravamenque Reipublicæ, & damnum atque incommodum cujuslibet privatum* Vol. I. fol. 299. Kto chce Obrady publiczne konkludować *per pluralitatem*, chce znieść wyżej cytowany statut, a przez to fa-

Nad
mo chce
chce
pieć
checki
Panow
y emu
tey pr
stem p
mow
wazam
Rpley
się po
kwenc
zobite
projek
kich
wolny
go um
rzany
rozum
dopon
nierza
Sposob

mo chce znieść prerogatywy wolności, chce dyssensya y scyllie: zawsze cierpieć w Oyczyźnie, chce Stan Szlachecki do upadku przyprowadzić, a Panów zostawić w ustawicznej fortie y emulacyi. Ja przez wyrażenie w tey pracy moiey konsekwencyi nie jestem przeciwny, choway Boże Skrymow, m ustaw. mowzami. wilece powazam, ale tylko podaje do uwagi N. Rpltey, ktorey w mocy jest czynić co się podoba.

Lubo te nie szczęśliwe konsekwencye y śmiertelne szkodliwość, iak zobitego wypływają z rzodła z tego projektu, Autor jednak iego od wszelkich złych suppozycyi może być wolny, ponieważ ten, nie ze szkodliwego umysłu z rządzenia, ale z nieprzejranych konsekwencyi maiemianego rozumienia podał, chcąc Oyczyźnie dopomoc y publiczny z rektyfikować nierząd, wyraził w nim swoje zdanie.

§ XL.

Spofoby do konkludowania Obrad publicznych,

Obrad Praw Kardynałnych wolności
 czynnych, przez określenie pluralitatis po-
 wszechnemu dobru szkodliwe, albo bar-
 dzo wątpliwe, albo z uymą prerogatyw
 Krolewskich.

POkazawszy szkodliwość *ex plura-
 litate simplici sive uniuns supra me-
 dietatem* dla powszechnego dobra y
 wolności Rpltey wpływającą, należy
 teraz wyprowadzić *publicum* z powsze-
 chney opinii, ktorey są trzy naypryn-
 cypalnieysze punkta, albo sposoby na
 obwarowanie *pluralitatis*.

Imo. Gdy pryncypalnieysze mate-
 rye 4. ktore Anonimus w swym pro-
 jeckie wyraził, będą excypowane *à de-
 cisione pluralitatis*.

2do. Gdy będzie czyniona *per secre-
 ta vota*.

3tio. Gdy Krolowi będzie uięta wła-
 dzy w rozdawaniu wakansow, aby nie-
 miał Dwor sposobu robić sobie *plura-
 litatem*. Zdają się te sposoby wielom
 y mądrością y zasługami w Oyczyźnie
 dystyngwowanym ludziom dla utrzy-
 mania wolności bezpieczne, atoli ie-
 dnak

z Refle-
 dnak g
 przyzi
 mental
 obeyśc
 czne.

Co
 stkie m
 dowa
 pluralit
 czyzi;
 wano k
 żne dy
 mowan
 wodzą
 kła ad
 tey cał
 rezolwe
 subfelli
 aby ni
 zwycza
 decyzy
 sydent
 dzieby
 alitas
 a, y ta
 ey nan

z *Reflexyami* nad publicznemi *Status* materjami 77
dnak gdy te dostatecznie zważemy,
przyznać musimy, że nie są funda-
mentalne, ani bez zakłócenia Rpltey
obeysć się mogą, y cale nie są skuto-
czne.

Co do pierwszego. Gdyby wszy-
stkie materje *pluralitate* były konclu-
dowane, toby *etiam* y excypowane &
pluralitate teyże podlegać musiały de-
cyzyi; nayprzod, różneby wynaydo-
wano klauzuły, rozmaite *pretexta*, ro-
żne dystynkcyje, y pudług tych for-
mowane byłyby konстыtucyje, á te przy-
wodząc do exekucyi Rplta, przywy-
kła *ad decisionem pluralitatis* podług
tey całego Państwa Rząd sprawuiąc
ezolwowałaby te *pluralitate*, iako są
subsellia postanowione, y exekwowa-
aby nie omylnie, & *sensim sensim* w
wyczayby weszło, żeby wszystko pod
decyzyą *pluralitatis* podpadało; Dys-
ydentom pobłażanoby, á ci coraz bar-
dziejby się krzewili, á przez tych *plu-
ralitas* na ich by się stronę pomnża-
ła, y ta sama *pluralitas* excepccye wy-
tey namienione skassowałaby nie omyl-
nie

nie. Alboż to jest tajemnica! co w se bie zawiera *pluralitas*? ta na żadne nie respektuje Prawa; ale to decyduje, co iey się podoba, łaciwiutemko dyspensuje się od Praw, pod jakimkolwiek pretextem, á zatym y od 4. excypowanych materii dyspensować się może, y nicomylnie sukcesu *temporis* skasowała by te klauzury *pluralitas*, bo bynawet wielu Duchownych do tey nie przystało, á ktorzyby się sprzeciwiali, byłiby á *pluralitate* prześladowani, alboby powstała powszechna w Rpltey Rebellia.

Co do drugiego. Wielom bardzo poehlebna zdanie się bydź *pluralitas*, gdyby była *per secreta vota* czyniona, ale kiedy głębiey zapuścimy myśli nasze y zważemy następujące konsekwencye, poznamy y przyznamy, że z takowey decyzyi wielki uszczerbek w prerogatywie swoiey głos wolny ponosi, y niebezpieczeństwo dla dobra powszechnego, każdy by miał zapieczentowane przy rozdawaniu kałkułow usta, żadenby Poseł nie miał sposobności

wyex-

z reflo
wyex
mu na
myśl
tam je
zento
Pozwa
przez
łow ex
ale zwy
yprzez
y łatw
wały b
słowie
dawali
tradyc
wie zel
zapiec
stawał
ale że
nego g
tra, m
junktur
czym
czyni
mu ex
żadną

z reflexiami nad publicznemi Status Materyami. 79
wyexplikować zdania swego, choćby
mu na ten czas nayszawiejsza na
myśl przyszła reflexya, tylkoby mu-
tam scenam activæ vocis każdy repre-
zentował, dając kałkuł w milczeniu.
Pozwalam na to, że łatwo y prędko
przez rozdawanie y zbieranie kałku-
łów expedyowałyby się materye status,
ale zwyczajnie quod cito fit, male fit. Toć
yprzez nowo obmyślony sposób, nadno
y łatwo, ba ieszcze prędzey expedyo-
wały by się: gdyby Senatorowie y Po-
stawie ktorzy zezwalają takowe tylko
dawali vota: pozwalam, ktorzy kon-
tradykują: niepozwalam, á więcey mo-
wić żeby się nie godziło, nie mieliby ust
zapieczętowanych, á ieszcze prędzey
stawiałaby expedycya w decydowaniu,
ale że tu idzie y o prerogatywę wol-
nego głosu, y o explikacyą pro & con-
tra, materyi każdej objaśnienie, o kon-
junktur y konsekwencyi wyrażenie. Za-
czym sposób Nowo obmyślony nie
czyni takowey impozycyi, ale każde-
mu explikować się pozwala. Do tego
żadną miarą jus vetandi nie może mieć
liberum

80 Obrona Praw Kardynalnych Wolności
liberum exercitium, zupełnego skutku
 á Głos wolny *circa pluralitatem*, za-
 daną miarą nie może byđź w zupełney
 swey mocy. Y ta nie małej konfy-
 deracyi rzecz godna: mogą *colletores*
 & *distributores votorum* byđź przeku-
 pieni, y skorumpowani, á z tym *vota*
 pomieścić, przemienić y zfabrykować
 mogą, á z tych konkluzye publiczne-
 mu dobru szkodliwe wypadać nieo-
 mylnie będą, *per secreta vota*, może *plu-*
ralitas byđź przekupiona, może bárdzo
 wielu liczyć kontradycentow, y przez
 to zakłócić całe Krolestwo; toć tedy dla
 ucalenia Praw pożyteczna, y dla zacho-
 wania wolności skuteczna byđź nie
 może, *pluralitas per secreta vota*. Da-
 remne iak mi się zdaie wszelkie usiło-
 wania Rpltey, względem określenia
pluralitatis unius supra medietatem, bo
 tę ustanawiać y określać nie innego
 iest, tylko nową formę Rządu Pań-
 stwa ustanawiać, á dawne *de Regimine*
 Prawa wżyskie odmieniać, lecz co
 po tym następuje, posłuchaymy stare-

go Rzymianina *Quintiusza*, który w
 naywiększey potrzebie y zakłóceniu
 całej Rpltey, po czterykroć od pługa
 wzięty, y na naywyższą Dyktator-
 skiey powagi wyniesiony godność,
 roztropnością, męstwem, y doskona-
 łym rządem, Rzym od upadku sal-
 wował, á przecie ten tak wielki Czło-
 wiek, gdy w Senacie wszczęta była
 kwestya o Praw odmianie, takie wyra-
 ził zdanie: „ Nikomu bowiem w Ma-
 „ teryi publicznych rządów biegle-
 „ mu tajno bydź nie może, że wšel-
 „ ka odmiana Praw, każde Państwo
 „ aż w samych w zrusza fundamentach:
Dion H. lib. 10. Czyż y my dla od-
 miany Praw, całe Krolestwo mamy
 wzruszać, powszechnie rozterki w znie-
 cac, Oycyznę wystawiać na cel nie-
 szczęśliwości? niech nas Bog od tego
 zachowa nieszczęścia.

Co do trzeciego. Jeżeli tylko niby
 uymiemy, á cale nie odbierzemy Kro-
 lowi władzy rozdawania wakanfow,
 zawsze mieć może *pluralitatem* na swą
 stronę. Większa takich nierownie

liczba żądających: aby na wszystkie Godności, Urzędy &c. na Seymikach obierano Kandydatów, á z tych tylko jednemu Krol podpisywał Przywilej, á nietym, którym sam chce; Tak to jest prawdziwa, iak *pluralitatem* przekupić nie można, á przekupiwszy jednego lub kilku, *pluralitas* gotowa; Podobnież mowić można o takowey Elekcyi. Obieranoby na Seymikach Kandydatów, á tychby do Elekcyi Dwor promowował, y tymby rozdawał tylkowakanse, Krolewsczyzny, Przywileja, &c. ktorychby swą promocyą utrzymał, y tak miałby Dwor zawsze *pluralitatem*, boby temu każdy miał obligacyą, za swoią kreacyą. Niemogłby Dwor mieć *pluralitatem*, gdyby cale Elekcye Ministrów, Dygnitarzów Koronnych y Litewskich na Seymach, Biskupstwa Opaństwa, &c. na Kapitułach, Woiewodztwa, Kasztellanie Generalstwa na Generałach Woiewodztw, Podkomorstwa, Stolnikostwa &c. Starostwa, Woytostwa, &c. Sztab Officerstwa, y inne Rangi na Sey-

z Reflexyami nad publicznemi Status materyami 83
mikach *per electionem* rozdawane by-
ły, y od Krolemskiey approbety nie-
despendsowały. Lecz byłoby to prze-
ciwko słuszności y sprawiedliwości,
bobyśmy stali się nie wdzięczni łaski
Krolewskiej, którą nam uczynili ich
Predecessorowie, przez nadanie Dobr,
przez pozwoloną wolność, y inne sta-
tutami, Przywilejami Dyplomatami,
nadane prerogatywy, ale chociażbyśmy
się od tych naturalney wdzięczności
obowiązkow excypowali, od czego
dyspensować się prawie nie podobna,
jednak władza Krolowi w rozdawaniu
wakansow odjęta bydź nie może, bez
ubliżenia Paŵy Narodowi Polskiemu,
bez uszczerbku dobra pospolitego,
bez krzywdy y poniżenia powsze Kro-
lewskiej. Zkąd proszę dla Krolestwa
Polskiego sława y reputacya u po-
stronnych Narodow nayznakomitsza
się wydać? ztąd, że Krol wolnemi ser-
cami Polakow rządzi, a ci mu posłu-
szni nie tak przez rygor Prawa, iako
bardziey przez obowiązki miłości ku
Oczyźnie, kochają Krola iako Oycę.

że im dobrze czyni, á oraz boią się, że-
 by nie utracili łaski tego, który im do-
 brze czynić może; przez co samo y
 Prawa bez wielkiego Rygoru utrzy-
 mują się, y exekucyą odbierają, y wol-
 ność w naysławniejszey Konfidera-
 cyi u wszystkich Potencyi. Agdy by
 Krol nie miał tey powagi Prawem so-
 bie pozwoloney w rozdawaniu wa-
 kansow, nikt by się nie starał o łaskę
 Krolewską, nikt by tak, iak należy
 Krola nie wenerował, y nikt by się
 go nie bał; Bo coż u nas sam Krol
 może, gdy komu dobrze czynić nie mo-
 że? kiedy nawet co z łaski dał, to z
 gniewu odebrać nie może. Praw exe-
 kucya, sprawiedliwości Administracya,
 od Trybunałow, od Kommissyi y in-
 nych tym podobnych subfelliow de-
 pendują, á Krolowie iaką by mieli po-
 wagę, y władzę bez dystrybuty łaski
 swoich pytam się? Upewniam y miłość
 by w poddanych ostygła, y boiaźn by
 zaniedbana była, ku Krolowi; á ztąd
 co za konsekwencye następują powsze-
 chnemu dobru szkodliwe? ktoby kol-

lizye

lizye y rosterki w Krolestwie wszczęte
 miał moc poskromić, Krol nie miałby
 żadnego sposobu uiąć serca podda-
 nych, á ci wolnością zaszczytzeni, przez
 licencyą, na swywołę wyuzdani sami
 by między sobą wszczynali kłótnie y
 tumulty, iedni by drugich opprymo-
 wali y uciskali, Prawa by wszyscy
 gwałcili, gwałt by wszystko decydo-
 wał, z Prawa by się dyspensował, Spi-
 ski y rebellie by się wszczynały, á Krol
 nie miałby czym powściągnąć zape-
 dow z hukaney swawoli, nie miałby
 żadnego sposobu uiąć serca podda-
 nych; nie mając w ręku łask żadnych,
 A tak przez powłzechne rozterki y nie-
 przyiaźni kollizye, wszyscy sprzykrzy-
 wszy sobie wolnego Państwa swobo-
 dy, iednego woleliby nad sobą cier-
 pieć absolutnego Pana, niżeli wielu
 Tyranow. Boć to za zwyczaj znie-
 rzędu rodzi się Anarchia, á w Anar-
 chii, co Pan, to Tyran. Jeszcze nasze
 Krolestwo do tego nieszczęśliwości
 nie przyszło stopnia, ale jest bardzo
 bliżkie.

Dosyć Krolowie Polscy wyzuli się z władzy sprawowania rządów Państwa, bo tę pod S. ymu decyzją oddali, z administrowania sprawiedliwości y Praw ekzekucyi, bo na czynienie tey subfelliia ustanowione, Niechże ieszcze tym moc odjęta będzie rozdawania wakansow. co przy nich same Imie Krolwskie zostanie; á coż przy tym samym będzie za powaga y dla Krola, y dla Krolestwa, pytam się? Niech każdy weźmie na uwagę Zdrowego rozsądku, nie moy partykularny, ale Fredra Kasztelana Lwowskiego wielkiego Starysty y Senatora sentyment wte wyrażony słowy „Jeżeli byśmy „co uwłaczali Krolom nie mniemy, abyśmy swobodę naszą więcej tym ugruntowali, ale za Rządzący umnieyszeniem powagi, razem się w Pospolstwie umnieysza względem na zwierzchność, tak iż się wszyscy ko przez rozpustę dzieie.

Pochlebne w prawdzie dla Panow Systema *Pluralitas unius supra medietatem*, lecz ci niech głębiey weyrzą kon-

z Ref. w konf. cierpie. iedni p. byłaby. cieszył. na kon. nastąpi. ności y. Zeb. ność u. ne Lib. di wk. kontra. szę zw.

Sposob. publicz. dow R. tu Alex.

N

w konsekwencye, iż w przyszłym czasie
cierpiećby się nie mogli, powstałoby
iedni przeciw drugim, cała Oyczyzna
byłaby w zakłóceniu, nieprzyjaciel
cieszyłby się y z Oyczyzny profitował;
na koniec formalna nie tak iak teraz
nastąpiłaby Anarchya, y ostatnia wol-
ności y Religii Świętey zguba.

Zebyśmy zaś tey uniknęli, y wol-
ność ubezpieczyli, y Prawa Kardynał-
ne *Libertatem sentiendi* & *Jus vetan-*
di w klubę wprawili, á szkodliwym
kontradykcyom założyli termin, pro-
szę zważyć.

§. XII.

PROIEKT

*Sposob Nowy Konkludowania Obrad
publicznych podług dawney formy Rząd-
ów Rzeczypospolitey á osobliwie statu-
tu Alexandra Roku 1505. na Seymie
Radomskim przyjętego.*

NA znieśienie bezprawia zry-
wania Seymow, ktore iest

zrzo-

zrzudłem wszelkich nieszczęśliwości, y na zachowanie w całości Praw kardynalnych wolności *Libertatis sentiendi & Juris vetandi*, z niedoścignętych Dyspozycyi Boskiej wyroków, wynaleźliśmy Sposób konkludowania Obrad publicznych, który tak deklarujemy, y za wieczne prawo mieć chcemy: Iż kiedykolwiek na co zezwolać dzie więć części wolno *etiam* ośm lub mniej iak się podoba Rzeczpospolitey byle w tych zawierał się *Communis Confiliariorum Nuntiorum Terrestrium consensus*, nie zyczę iednak mniej nad sześć części :) Seymujących Stanów lub Seymikującey szlachty przeciwko dzieśiątey, na ten czas każda materya finalnie decydowana być ma, a na którą dziewięć części nie zgodzi się, takowa albo w recess na inny Seym odkładana, albo cale odrzucona bydź powinna, iako się praktykowało za Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, y innych Krolow, kiedy y wolność nayznakomiciey Kwitnęła, y cała Rzeczpospolita naylepiey w szczególności obfitowała.

Ze-

Zeby każda materya tym dostatecznię
pro et contra objaśniona była, y pomyśl-
ny skutek odbierała, a *liberum veto*
wolne nie pozwalam fundament Gło-
su wolnego w swoiey zostawało cało-
ści, oraz szkodliwym kontradykcjom
założona była tama bez krzywdy do-
bra publicznego y własney kontrady-
centa, każdemu Senatorowi y Posło-
wi na Seymie, a wolnemu Szlachcico-
wi na Seymiku każdą materyą, która
wzięta będzie *ad decidendum*, moc ta-
mowania dajemy, aż do trzeciey de-
cycz i, pod tym warunkiem: aby każdy
kontradycent podawał *in scripto* racye
kontradykcyi swoiey do Łaski Sey-
mowego Marszałka. Takowe zaś kon-
tradykcyę kassujemy, y za nieważne
na zawsze deklarujemy, ktoreby były
uczynione *contratotum Actum Comi-
tiorum aut Comitiorum*. A kiedy-
kolwiek Rzeczpospolita przystąpi wo-
tować *per Turnum* aby decydujące Sta-
ny dzieliły się na trzy Część *in Indif-
ferentes, Afferentes & Contradicentes*, y
razem, to jest: iednegoż czasu iedne
mate-

materyą konkludowały y decydowały, w Senacie Senatorowie, a Posłowie w Izbie Poselskiej, władne Inne nie wdaiąc się materye, ani *in passivitate* ani *interlocutorię*, ani żadnym innym wymyślonym sposobem głosów nie przerywając, ale tylko *pro vel contra succincte* racye wyrażając; w tey materyi, która wzięta będzie *ad decidendum*; *Indifferentes* zaś wotować *in passivitate* będą *ad normam* zadających lub rezolwujących kwestye, biorąc *assumptum*, z poprzedzonych głosów; przez co y subiekta polerować się będą y każda materya do rozeznania stanie się *snadniejszy*.

Pod czas takowego wotowania *suis in locis* każdego *distinctim vota* Senatorskie *in serie* Senatorów przez Sekretarza Koronnego lub Litt. a Poselskie *in serie* Posłów przez Sekretarza Seymowego pisane bydź powinny, y w nich mutacye czynione, kiedy się kto o nie dopraszać będzie, a po skoszczonych *per Turnum* głosach, Marszałek Seymowy Senatorskie razem kombinować

z *Reflexyami nad publicznym Status materiam* 91
binować będzie *vota Indifferentia* (: kto-
re ięko są *expectativa* nie należą do de-
cyzyi:) *cum indifferentibus, assentia*
cum assentibus, contradicentia cum con-
tradicentibus. Y tak skombinowane
vota w lzbie Poselskiej, y w Senacie
Sekretarzowi seymowemu przeczy-
tać każe *in praesentia* Posłow z kaźdey
Prowincyi po trzech wyznaczwszy,
oraz Projekt w materyi ktora się agi-
tuie, ułożony (: iężeli tego będzie po-
trzeba wyciągała:) *pro assensu vel dis-*
sensu pluralitatis votorum. Ktorem
dla tego się przypisuje decyzya, że tey
ieden Senator lub Posel za pierwszym
y drugim wotowaniem może *opponere*
Liberum veto. Po przeczytanych
wotachy Projekcie, Marszałek Seymo-
wy trzy razy spyta się, iężeli kto *oppo-*
nit Liberum veto. Na ten czas, gdy się
kto odezwie *cum oppositione Liberi*
veto, nie ma podpisać takowego Pro-
iektu y tymczasem może bydź wzię-
ta inna materya *ad deliberandum* a *op-*
ponens powinien będzie nazaiutrz po-
dać *in scripto* racye kontradykcyi swo-
iey

iey, których ieżeliby nazaiutrz nie po-
dał, albo za trzykrotnym spytaniem ie-
żeli, iest zgoda, nikt nie przeczył prze-
czytanemu Proiektowi, tedy bez za-
dney kwestyi podpisze go Marzalek
Seymowy z Deputowanemi do Kon-
stytucyi Senatorami y Posłami. Je-
żeli zaś poda *in scripto* Racye Kon-
tradykcyi swoiey *Opponens*, natych-
miał Marzalek Seymowy każe ie
przeczytać w Senaciey w Izbie Posel-
skiey, a Senatorowie y Posłowie *In-*
differentes alias ci, którzy pod czas pier-
wizey decyzyi woboietności woto-
wali, obligowani będą racye Kontra-
dykcyi refutować, kategorye rezelwo-
wać, y skuteczne *media* podawać, na
uspokojenie kontradykcyi, dla dosta-
pienia powszechney zgody, dogadza-
jąc publicznemu Dobru. Tym spo-
sobem ułożony Proiekt ieżeli wszyscy
wspomnieni Senatorowie y Posłowie
akceptuią, przeczytać go Marzalek
każe w Senaciey Izbie Poselskiey. Je-
żeli zaś ktorzy z tych kontradykuia,
tedy na ułatwienie takowey kontrady-
kcyi

z reflexiami nad publicznemi Status mteryami. 93
kcyi skutecznieysze *media* obmyślone
bydź mają, a wipomnieni Senatoro-
wie y Posłowie przystąpią *ad Turnum*
dzieląc na trzy części swe wota, iak
pod czas pierwzey decyzyi. Po
skończonych *per Turnum* Głosach y po
skombinowanych wotach oraz po u-
formowaney *ex assensu vel dissensu plu-*
ralitatis konkluzyi, Marszałek Seymo-
wy wota y podług Tych konkluzyą
przeczytać każe, y postąpi tymże spo-
sobem iak za pierwszą decyzją. Gdy
Kontradycenta racye *ex decisione plu-*
ralitatis approbowane będą, na ten
czas materya wzięta *ad decidendum* u-
padać powinna. Jeżeli zaś tę kto po-
piera, tedy Kontradycent nazaiutrz
fundamentalnieysze y bardziey kon-
winkujące kontradykcyi swoiey racye
poda *in scripto* do Łaski Seymowego
Marszałka, który natychmiast z Sena-
tu y Izby Poselskiey uprosi do spisania
Refutacyi na podane Kontradycenta
Racye, a te nim Deputowani wygotu-
ją, inną *ad deliberandum* zagai materyą.
A gdy nazaiutrz refutacye *in scripto*
podane

podane będą, tedy Marzałek Seymowy w Senacie y Izbie Poselskiej, razem z podaniem kontradycyi Racyami *punctatim*, wyraźnie, y głośno *in presentia* Posłow z kaźdey Prowincyi po trzech wyznaczwszy, przeczytać każe; Po przeczytaniu racyi y na nie refutacyi, ieżeli Kontradycient ma wielkie za sobą *sequitum* popierających kontradycyą, lub sam dla uporu nie chce odstąpić kontradycyi, na ten czas cała Rzeczpospolita seymująca przystąpi ad Turnum, podobnież wotując iak za pierwszą decyzją. Po skończonych *per Turnum* głosach, ieżeli z skombinowanych wotow pokażą się kontradycienta racye y remonstracye tak ważne, że dziewięć części (: wolno y mniej ieżeli się podoba Rzpltey iako się namieniło wyżej;) przeciagnie na swą stronę przeciwko dziełiętey, tedy zaraz ułożony będzie troiekt, albo odrzucona Propozycya według 'dziewięciu części decyzyi; Y sam takowy kontradycient tak od Senatu, iako y Izby Poselskiej

z Reflexyumi nad Publicznemi Status materjami 95
felskiey rekommiendowany bydź ma
Krolowi Imci *ut summat particulam*
de Pane beuè merentium, za ostrzerze-
nie Rzeczypospolitey, że nie dopuścił
decydować materji publicznemu do-
bru szkodliwej. Jeżeli zaś niedo-
ciągnie dziewięciu: á więcęyniż dzie-
wiątą część przeciągnie, takowa mate-
rya nainny Sejm odłożona albo ca-
le odrzucona być ma. A ieżeliby prze-
ciwko kontradykuiącemu zgodziły się
dziewięć części przeciwko dziełiętej
na ułożony Proiekt, na ten czas Mar-
szałek Seymowy po przeczytanych
wotach y Proieckie trzy razy podług
dawnego zwyczaju Prawem opisane-
go spytawszy się, ieżeli iest zgoda,
podpisze takowy Proiekt, z Senatora-
mi y Posłami do Konstytucyi Deputo-
wanemi, y ten iuż będzie nie wzru-
szonym Prawem, ponieważ przez ta-
kową oraz ostatnią decyzją, zakłada
się tamą, czyli termin wszelkim kon-
tradykcyom.

Kiedykolwiek na iakową Propozy-
cyą powszechną nastąpi wszystkich
Stanow

Stanow zgoda, niema żadney przyczyny *per Turnum* wotować, tylko podług tey ułożony Projekt podnosić, Jeżeliby zaś Senatorowie lub Posłowie dopominali się na iakową Materyą wotować, *per Turnum*, tedy im pozwolono bydź ma, tym sposobem iako wyżej, z tym warunkiem aby *Categorice* & *succincte* wyrażali swe wota, nie zabierając czasu długimi głosami. Nim zaś ktora przyjdzie *ad decidendum* materya, każdy Senator w Senacie Marszałka W. Kor: lub Litt: a Posel Marszałka Seymowego dopraszać się będzie o głos, y ten mu ma bydź dany, aby nie mieszając Seymowych materyi, miał każdą łatwość wszelką, desiderya swego Woiewodztwa, lub Ziemi y Powiatu, albo swoje własne, lub przyjaciela swego wyrazić krzywdę *in Facie* Rzeczypospolitey. Excepujemy iednak od takowych głosów powinszowania wszelkie, albowiem te prywatnie, lub na publiczney Audyencyi wyrażane bydź mogą, nie zabierając czasu obradom publicznym.

Dodaie-

z Refle
Dod
niey
iakowa
preten
in suis
Skarbu
cznego
od tego
Jeżeli
swą na
kowa
przez
ktorey
tis po
li zaś
iutrz
szalek
mi spr
w żad
a ukr
stanać
miał,
tam, g
do roz
od tak
nie m

Dodaiemy to także y jako nayfolen-
niey waruiemy, iż ktobykolwiek miał
iakową krzywdę, á ta za sprawiedliwą
pretenfya była uznana, aby odebrał
in suis defideriis fatisfakcyą, albo ze
Skarbu publicznego, ieżeli dla publi-
cznego Dobra usługi poniesiona, albo
od tego, przez kogo iest ukrzywdzony;
Jeżeli Senator lub Poseł krzywdę
fwą na Seymie popiera, tedy zaraz ta-
kowa sprawa rozfądzona bydz ma,
przez wyznaczonych Deputatow, do
ktorey sprawy ukrzywdzony *in para-*
tis powinien mieć dokumenta. Jeże-
li zaś Szlachcie na Seymiku, to naza-
iutrz po skończonym Seymiku, Mar-
szalek Koła Rycerskiego z Assessora-
mi sprawę ukrzywdzonego rozfądzi,
w żadne inne niew dając się materye,
á ukrzywdzony *in paratis documentis*
ftanąć powinien, á ieżeliby tych nie
miał, tedy Marszałek sprawę odeśle
tam, gdzie zaczęta, *cum prefixo Termino*
do rozfądzenia iako nayprętszego; y
od takowego *in genere* Sądu żadna iść
nie ma appellacya. A ktoby się nie

rozłądził *Termino peremptorio* zaraz po skńczonym Seymiku, lub nie ugodził ukrzywdzonego, na ow czas Manifest uczyniony, etiam przez iednego Szlachcica ukrzywdzonego, ma moc niedopuścić Adwerfarza do funkcyi, poki nie odbierze satysfakcyi, ieżeli zaś sam Kontradycent rozłądzić się niezechce, tedy zaniezione Manifesta niemają mocy do funkcyi przeskadzać.

Ktoby takowey ninieyszey Ultawie sprzeciwił się lub sam, lub przez subordynowane osoby, á przezto samo uśiłował wzruszać porządek Rad Publicznych, lub godził, na uciemiezenie czyiekolwiek prywatne dla wzruszenia *publicæ Tranquilitatis*, każdego takiego *pro Hoste Patriæ* deklarujemy, *Et complices* iego *ut Convulsores Legum ipso facto* uznanych, łapać, więzić, *Et ad Forum competens pro summendis penis* zapożywać *ad Cuiusvis Instantiam* pozwalamy y przykazujemy.

W tym Proiekcie samą tylko prawie rzecz wyrażam, ale gdy w dalszym
Tra-

Trakcie tey zabawy Artykułami będzie przepisana Forma Obrad Publicznych, pozna dostateczniey Rzeczpospolita moią nikczemną pracę dla powszechnego dobra wielce użyteczną.

§. XIII.

Puncta pryncypalnieysze tego Proiektu suppozycyi podpadaiące.

TEn Proiek iako nie iest Prawem, tak wolno go każdemu akceptować, wolno mu co przydać, lub uiać, albo reformować, lub cale odrzucić. Ma w nim każdy Cztery pryncypalne rzeczy, ktore się onemu здаią bydź *pro Obstaculo*.

1mo. *Jakoby w nim zawierała się pluralitas.*

2do. *Jakoby Senatowi przezeń działa się krzywda, z przyczyny, że Senat nie iest tak liczny, iak Szba Poselska.*

3tio. *Jakoby na Seymikach Jus vetandi nie miało mocy innych Szlachty, tylko ukrzywdzonych.*

4to. *Jakoby Podział na trzy części*

Ga

mo-

motow była Nowość szkodliwa Dobru publicznemu. Na to krotko odpowiadam.

Ad imm. Przez pierwszą y drugą decyzją, ktore się formuią *expluralitate votorum* nic się nie może stać szkodliwego Dobru publicznemu, lub z uszczerbkiem Praw y wolności, ponieważ, *pluralitati opponitur Jus vetandi*, a kiedy żaden decyzji *Jure vetandi* nie tamuie, to znać wszyscy na takową zezwalaia y tym samym bydź szkodliwą nie może. Przez trzecią zaś decyzją dziewięciu części przeciwko dziesiątey, że stawa finalna Konkluzya y wszelki zakłada się termin kontradykcyom, nadto nic słuszniejszego, nic sprawiedliwszego bydź nie może, ponieważ takowa decyzya stawa iuż po wszystkich *pro & contra* explikowanych racyach, y remonstracyach daie zupełną łatwość do exekucyi skuteczney Kardynalnym prawom *libertati sentiendi & Jure vetandi*, a oraz te, w nayprzyzwoitszey trzyma klubie wolności, kiedy każdemu daie zupełną moc skutecznie do mowić się

o ca-

o całość Praw, o ubezpieczenie, wolności, y o swoją własną krzywdę, a szkodliwym Dobru publicznemu kontradykcyom zakłada termin przez powszechną zgodę. W takowey ułtawie nayistotniey zawiera się Statut Alexandra. *Nihil constitui debet sine communi Consiliariorum & Nuntiorum terrestrium consensu*, albowiem dziewięć zezwalających części przeciwko dzieśiątey, iest to *pluralitas takowa*, wktorey zupełna y istotna zawiera się wszystkich Stanow zgoda, y ta *propre* nie może się nazywać *Consensus Pluralitatis, sed communitatis, seu potissimæ partis Reipublicæ Consensus*.

Ad zdum. Nikt temu kontrować nie może, że Izba Poselska iest licznieysza nad Senat, ale też y tego zapierać niepodobna, że Senat, iako starli Bracia powagą, y reputacją celuia y przewyższaią Stan Rycerski, przewyższaią oraz dostatkami w substancyi, bo za zwyczaj możnieysli Senatorowie y Ministrowie, niżeli Posłowie, przewyższaią także Przyjacielami w insynua-

synuacyach, bo iako bliżsi Boku Pańskiego, snadniey każdemu mogą się przyśłużyć, mogą sobie przyiaciół iednać. Do tego w Stanie Rycerskim są Synowie Krewni y Powinowaci Senatorow y Ministrow, a za tym lubo własnych wotow mniej liczą, przyczyniać ich iednak mogą *pro sua parte* w Izbie Poelskiej. Toć przezto Senatowi krzywda udziałana być nie może, że vota Senatorskie łączone będą z Poelskimi, y z tych niemoże wypadać szkodliwe *conclusum* dla Senatu, a le owszem przez takową Ustawę Stan Senatorski będzie iak naszali z Stanem Rycerskim, Moźnieyszy nie może opprymować Słabszego, a Słabszy przez upor lub iakową zawziętość szkodzić nie potrafi Moźnieyszemu, kiedy Termin kontradykcyom zakłada się na naywiększym sprawiedliwości fundamencie, Co iawnie widzieć się daie w tymże Proieckie.

Ad 3tium. Nato krotko odpowiadam. Proszę zważyć na co *Fus vetandi* od Predecessorow naszych postanowione?

oto

z Refekcyami nad publicznemi Statutis materiyami 103
oto szczegulnie dla tego, aby wolności Prerogatywy y iey Prawa były ucalone, y tych *pro suo velle*, aby nie tłomaczono, ale postanowione żeby były trwałe, y nic przeciwko tym żeby się nie działo. Aby słabsi od możniejszych nie byli uciemężani. Toć kiedy to Prawo zawiera w sobie te doskonałości, czegoż więcę mamy pretendować? Akto też *ob meram malitiam* przeszkadza do funkcyi, tego sama sprawiedliwość nie pozwala. Do tego przy takowey Formie obrad Publicznych, każdy ma głos wolny, wolno nakogo chcąc zezwalać przez co żaden niemoże posiadać funkcyi niemając u Braci Szlachty affektu y miłości, bo gdyby przeciw komu wiele bardzo zaszło manifestow czyli kontradykcyi, toby nie ważna była Jego elekcyja.

Ad 4tum. Pewna to rzecz że dzielić na trzy części wotujących *in Indifferentes, asserentes, & contradicentes*, y w tych czynić mutacye, iest w świecie niesłychana Nowość, ale iako-
we

we z tey wypływają skutki, możemy poznać z I. Części Sposobu Nowoobmyślonego, iak się tam przez takowy podział wotow, ułatwiają kontradykcyę, ale ieszcze dostateczniej te się pokazują z Trzeciej Części, których wszystkich dla krotkości tu nie przywodzę, iedną tylko wyrażam.

Może kto śprawiedliwie sobie imaginować, że przepisawszy liczbę zezwalających, y kontradykujących, przeciwna iakowa Partya, tyleby zawsze dobierała przyjaciół dla swego interessu, lub na affront Dworu, żeby każdą materią tamowała, y tey do decyzji nieprzypuszczała; naprzykład dobrawszy więcey kontradycentow niż dziśiątą część, á przez to samo Seymyby się zawsze nikczemnie rozchodziły.

Dla tegoć też to wymyślona ta Nowość czyli Podział na trzy części wotow, y w nich czynione mutacye, aby nikt nie mógł sobie dobrać tyle przyjaciół, ileby mu wystarczało do zatamowania śprawiedliwej decyzji, iakim

z reflexi
kim to
żmy.

Sposob
órada
nia per
tacyi d

I Ak
blic
ie Nas
tych k
sposob
ko nar
nych.

Zw
sobny,
geltr,
Turnu
tym
od pie
tedy
kowe
przed
Indi

z reflexiami nad publicznemi Status materjami. 105
kim to może stać się sposobem zwa-
żmy.

§. XIV,

*Sposob ustanowienia Neutralistów w O-
bradach publicznych podczas wotowa-
nia per Turnum, y czynienia w nich mu-
tacyi dla zapobieżenia wszelkim kor-
rupcyom.*

I Ak są pożyteczni w obradach Pub-
licznych Neutralistowie, informu-
je Nas Paragraf VIII. w części I. y o-
tych będą artykuły Nowo obmyślony
sposob wyrażające, tu zaś tylko krod-
ko namieniam względem ustawy o-
nych.

Zwyczajnie bywa Senatorow o-
sobny, a Posłów osobny spisany Re-
gestr, którzy gdy do wotowania *per*
Turnum przystępują, Marszałkowie
tym rozdawają głosy, zaczynając
od pierwszych Woiewodztw, niechże
tedy ustanowi Rzeczpospolita ta-
kowe Prawo, aby każdy pierwszy
przed dwoma Senator y Posł był
Indifferens, to jest: niech *Wotum* iego
nie

nie będzie komputowane do decyzyi, a tym sposobem urodzą się w obradach publicznych Neutraliſtowie, po których naſtępujący, iedni zezwalać na iakową propozycyą drudzy tey kontradykować będą, y tak wotuiący zawſze dzielić ſię będą, na trzy części *in Indifferentes, Afferentes, & Contradicentes*, a zatym będzie komu y decydować, y rektyfikować, Rzeczplną. Lecz ieſzcze nie na tym doſyć.

Zeby Uſtawa Neutraliſtów pomyśl-ny ſprawowała ſkutek w obradach publicznych. y ciż więkſzą mieli prerogatywę, potrzeba w tych czynić mutacye, na ten czas kiedy kto o nie proſi

Proſi na przykłąd Senator zaraz mutacya *inſerie* Senatorow zakonnotowana byđ ma przez Sekreterza Kor: lub Litt, à gdy Poſeł dopraſza ſię o mutacyą powinna byđ zapisa-*na inſerie* Poſłow. Y na ten czas Senator, lub Poſeł na którym mutacya, co miał byđ *Afferens* albo *Contradicens*, będzie *Indifferens*. Wczynieniu mutacyi pryncypalne Punkta byđ

z Reſle
byđ m

Scienda
tralisto
czynien
biegaig

imo
ieſt: za
rencyą
cyzi
zdo.

Dwom
nienal
dnoſ.
dyſſer
mutac

gtio
pujące
poki p
przyna
woli, t

430.
ferenc
ſię p
belli.

z Reflexywnością publicznemi Status materiam 107
bydź maia obserwowane następujące.

Scienda in Ordine ustanowienia Neutralistów w Obradach publicznych, y czynienia Mutacyi w Wotowaniu zapobiegając wszelkim korrupcyom y respektom prywatnym,

imo. Institutum Neutralistów jest: zachować w wotowaniu Indifferencyą, *alias* *Votum* Neutralisty do decyzyi nic ma bydź komputowane.

2do. Na każdego Wotującego przed Dwoma. przypada indyfferencya, poki nie nastąpi mutacya, ktora nie iest iednoź, co indyfferencya, albowiem indyfferencya może bydź bez mutacyi, mutacya zaś *non item*.

3tio. Mutacya druga, y inne następujące nie wprzod czynione bydź maia, poki popierwszey nie zaydzie votum przynaymniey iedno, według własney woli, to iest *Asserens vel Contradicens*.

4to. Po uczynieniu mutacyi Indyfferencya zaczyna się od mutacyi, iako się pokazuje z Inkludowaney *Tabelle*.

5to.

5to. Znaki na Tabelli wyrażone \dagger , \cdot , (\cdot) , znaczą *vota Indifferentia*, albo w obojętności wotować mających przed uczynioną mutacyą.

6to. Po uczynioney pierwszej mutacyi, znak pierwszy \dagger już nie znaczy indyfferencyi, ale po nim następujący to jest \cdot bo na mieyscu *Votum* przypada według własney woli.

7mo. Po drugiej mutacyi (\cdot) znaczy Indyfferencyą; a na kogo przypa-
dło \dagger , według własney woli daie *vo-
tum*. Podobnież y inne znaki, poty
skazują Indyfferencyą, pokipo nich
nie nastąpi mutacya,

8vo. Tych znakow kłaść pod czas
Wotowania nie potrzeba, ale gdzie
mutacya tam napisać *M.* dla informa-
cyi, że tam mutacya uczyniona; albo-
wiem wyżej wyrażone znaki, dla te-
go się tylko położyły na Tabelli, żeby
każdy mógł rozeznaczyć, y oczywiście
widzieć, iż dla czynienia Mutacyi od-
mieniał się *Vota*, dla czego nie mo-
że nikt wiedzieć, iak komu Wotować
przypadnie.

Wielu

Wielu się takich znajduje, którzy tych Neutralistów Dostoyności y Charakteru nie znają, rozumieją, że ci podobni do owych, o których Piśmo Święte mówi: *Quoniam neque es calidus, neque frigidus, evomam te de ore meo*, albo do tych, którzy ani do wojny, ani do pokoju interessować się nie chcą, Ale bardzo mylą się w swym zdaniu, każdemu takowemu Neutraliście (: o których tu kwestya :) wolno mówić, wolno perswadować, wolno zdanie swoje reprezentować, iako się komu podoba, tylko Vota ich *in passivitate, alias* nie należą do decyzyi, y w tym punkcie podczas pierwszey decyzyi, (: opróczże mówią *in passivitate* :) podobni do współ Braci w Domu pozostałych, sami nie decydując, ale podczas drugiej, większą mają Prerogatywę niżeli ci, co *in plena activitate* zostają, bo seymujące stany rektyfikują, kategorye rezolwują, media podają, kontradykcyę rozstrząsają, a przeto stają się Sędziami Interessu całej Rzeczypospolitey, a

co większa przez ustanowienie tych zakłada się tamą wszelkim korrupcyom. Po ostatniej zaś decyzji, już przestają być Neutralistami w tej materji która finalnie decydowana owszem utrzymywają ją in *activitate* obligowani.

NB: *TABELLE.*

Kto nie wierzy, że przez ustanowienie Neutralistów w obradach publicznych y czynienie mutacyi w wotowaniu korrupcyę y respekta upadają, niechay zważy na Tabellach wyrażone znaki iak się te przemieniają, a jeżeli ieszcze wtym ma wątpliwość, niechay sam podobną inną uczyni *Tabellę*, y na tej niechay wota pisać. W których pisaniu niechay obserwuie przepisane Punkta, y reprezentuie dwie partye sobie przeciwne, *vg.* Dworu y iakowey Familii, które chcą wybrać przyjazne sobie Osoby z pomiedzy Indyfferentow, obie dopraszają się o czynienie mutacyi; a oczywiście zobaczy, że te wżądaniu swym zawodny mają skutek.

Naylepszym jednak tej prawdy dowodem byź może żywa proba; niechay wiakowym znacznym zgroma-

dzeniu naprzykład Osob 50. mniej, alboli więcey, napiszą swe Imiona na Tabelli podobnie zrobioney, y z tych niektorzy za przekupionych niech będą mniemani, Ci *per Turnum* na iakową propozycyą wotuiąc, upewniam, że nie będą wiedzieć, gdzie iak na kogo wotować przypadnie, bo po uczynioney iedney mutacyi, wszystkie się przemieniaią *Vota, alias* kto był przed mutacyą *Indifferens*, ten po uczynioney mutacyi będzie *asserens, vel contradicens, Et è converso*. A z tąd poznać oczywiście możemy, że nikt wiedzieć nie może, czy w obojętności, czy według własney woli wotować mu przypadnie, przez co samo ani korrumpuiący pieniędzy dawać, ani skorrumpowany onych brać nie może bezpiecznie, kiedy oczywisty widzi zawód przedsięwzięcia swego.

KONKLUZYA CZĘSCI II.

O Toż skutki tey Nowości ustanowienia *Neutralistów*, zważ naymilsza Matko Oyczyzno swoy płod miłości, ieżeli przez te co ci się szkodliwe go

go stać może; Zważaycie Przeciwie-
tne Stany, jeżeli nie utrzymują się
przez tę Nowość wasze prerogatywy,
Dostoieństwa, y powagi w nayzupet-
nieyszym Stanie swobody, wolności y
rowności; Zważaycie, y na szali dro-
wego rozsądku rozważaycie, y kon-
syderuycie, co z takowey nowości
wypływa: jeżeli nie wieczna chwala
dla Narodu Polskiego, że w umyśle
współPatriotywaszego, takowa zrodzo-
na nowość, iakowey świat ieszcze nie-
widział, a przez nią y dobry w obra-
dach publicznych ustanowiony porzą-
dek, y więcey od sta lat nierząd za-
dawniony, wykorzeniony byź nie
zawodnie może. Ta to nowość iest
naydelikatnieyszym y nayskuteczniey-
szym plastrzem dla uleczenia Ran za-
danych wolności, ta hamulcem niepo-
hamowanych passyi w bezprawiu żyć
chcącym, bo przytęczy słabszy może się
oprzeć możnieyszemu; y tak musi na-
stępować kombinacya interesow, że
ukrzywdzony odbierać będzie satys-
fakcyą, a przez to samo stać się ogni-
wem

z reflexiami nad publicznemi Statuſi materjami. 118
wem zobopólney zgody y iedności
umyſłow; Ta nayuniwersalniefzym
wſzelkich Pańſtwa intereſſow Dyſpo-
zytorem, bo nie tylko Seymy y S. y-
miki przez uſtawę Neutraliſtow, po-
myſlny ſukceſs zawsze odbierać będą,
ale też *Senatús Conſilia*, Trybunały,
Kommiſſye, podobnym w decydowa-
niu kſzałtem ſprawowane bydź mo-
gą, á tym ſamym korrupcye y prywa-
tne reſpekta będą powſciągnione, á mi-
łość dobra powſzechnego gorę we-
zmie, y Ta będzie dla całego Krole-
ſtwa zupełnym uſzczęſliwieniem, kto-
rego nie uſtannie życzę.

Przytym chęci moich wyrażeniu,
niech mi ſię ieſzcze godzi namienić
błaghe moje zdanie o teraznieyſzych
rozmowach względem uſtawionych
Kommiſſyi ſkarbowey y woyskowej,
á przytym o expenſach publicznego
ſkarbu, y o powadze Miniſtrow. Wie-
lu tego zdania ieſt, że funkcye publi-
czne *proprio are* odprawować powin-
ni Synowie Oyczyzny dla miłości pu-
blicznego Dobra, á ſkarb publiczny

H

w nay-

w nayzupełniejszy powinien być
 sytuacyi, y przez Senatu decyzye sum-
 mami szafować nie powinien, iakoż
 mu tego y Prawa zakazują, á to z tey
 przyczyny, że dobra publicznego *ver-*
titur w tym interese, *boł to skarb pu-*
bliczny jest nervus omnium agenda-
rum rerum; Ministeria zaś *Rpltey*, są
 to *fulcra boni publici* uiąc tym wła-
 dzy, iednoż to jest, co dodać mocy y
 sposobow Krolowi na oppressyą wol-
 ności. Ktoż zastawić się nayśnadniej
 może, gdyby *quo casu* Krol exorbi-
 tował, ieżeli nie Ministrowie *Rpltey*,
 iedni przez powagę Urzędu swego,
 drudzy przez skarbu szafunek, na o-
 bronę wolności, inni przez pozwole-
 ną sobie moc wdawania Ordynansow
 według publiczney potrzeby; *Ci to są*
Mediatores inter Majestatem & Liberta-
tem naypierwsze filary wolności na-
 szey, zaczym im władzy uymować, jest
 to osłabiać wolność. Yto na pier-
 wszym myśli celu mieć powinna
Rplta: Krol zawsze mieć będzie *plura-*
litatem Komissarzow, á częścią przez
 rozda-

rozdawanie onym wakanfow, częścią przez różne datki respekta y obietnice Kommissarzom czynione, ile że tych komplet bardzo mały, bo siedmiu tylko *requiritur*, a ieszcze tych Krol przybierać może, a od tych decyzji tak skarbu Publicznego szafunek, jako też wydawane ordynanse dependuią, oraz inne dyspozycye Kommissyi, stawac będą według woli Krolewskiej. A co naywiększa: Materje *Status* mogą bydź podtęż decyzją podciągane, Seymy umyślnie Dwor zrywać będzie, a tym kształtem, niby przymuszeni *necessitate publica* Kommissarze, decydować będą mimo swej Ustawy obowiazkow, pod tym pretextem: że tego gwałtowna wymaga potrzeba, a tym bardziey wtę nadzieię, że za to niczego złego spodziewać się nie mogą, że na Seymie będą usprawiedliwiać się *per pluralitatem*, ktora także będzie w ręku Krolewskich.

Takowe y tym podobne rozmowy, y konsekwencye *contra pluralitatem* wyrażone nie dla tego tu przy-

wodzę, uchoway Boże, abym miał naganiać ustawy Seymowe, ale dla tego, aby iaśniey rozpatrzyła się Rplta, y jeżeli widzi iakowe w tych szkodliwości, inne skutecznieysze wzięła *medicunam*; boć to nie nowina Rpltey odmienić w kilka, a czasem w kilkanaście lat Konstytucye. Toć y z tym Seymem wolnoiey podobnież uczynić według swojej woli, ile że to jest *Actus Interregni*, ktorego przyięcie czyli ratyfikacya od następnącego *Electionis, Coronationis aut Pacificationis* dependuie Seymu. Gdybym naganiał *pluralitatem*, a innych skutecznieyszych nie podawał medyków, mógłby mi każdy przypisać iakowąż nie porządnego umysłu passyą, ale że inne (iak się poznawać daie) dla Dobra powszechnego skutecznieysze, y dla wolności bezpiecznieysze, do zregulowania publicznego Rządu polityczneysze podać środki, więc gdy tę pracy moiey kto czyta zabawę, urażać się niemoże, że dobrze życzę, Oyczyźnie. Zaczynam do tey uszczęśliwienia chęci umysłu mego; krotko
prze-

przekładam reflexye, wolno re będzie
akceptować, lub odrzucić: Skarb pu-
bliczny pomnożyć y zregulować, tak
rzecz potrzebna dla Krolestwa, iak
czynić dyspozycye w Gospodar-
stwie, aby zawsze było Pieczywo
Chleba na pieczywo, á iak skoro
nie ma takowey dyspozycyi, iuż mu-
si bydz w Gospodarstwie nierząd; że-
by tedy y skarb publiczny uniknął
expensy, á przez to samo był pomno-
żony, niechayby według zwyczaju
y Praw dawnych wvznaczani byli na
Seymach lub *Senatūs Consiliach* z Se-
natu y Stanu Rycerskiego Rezydenci
do Boku Krolewskiego na dwie lecie,
y z tych co dwa Miesiące 4. Senato-
row, á 12. Urzędnikow zawsze byli
przytomni. Agdy by *ob veram infir-*
mitatem, aut mortem alicujus do kom-
pletu z wyznaczonych kogo nie stawa-
ło, tedy ci *Residentes* Senatorowie Se-
natorow, á Rycerstwo Urzędnikow
ad consortium sui idoneos żeby przy-
bierali, nie tych iedaak ktorzy w tym
Roku na tej funkcyi byli. A ci *Re-*

Residentes we wszelkich Państwa interesach, żeby rady zawsze trzymali, y Sądy Relacyjne sprawowali, w którym sądzie Ministrowie *statūs* y Senatorowie *de abusu Ministerii*, a Deputaci *ratione corruptionis* żeby odpowiadali &c. toby takowym sposobem rząd Państwa zregulowawszy, obyłoby się y bez Kommissarzow, & *per consequens* skarb publiczny nie miałby tyle *expensy*, a Ministrowie *statūs* przy dawnychby zostali prerogatywach, *exorbitancyi* by zaś czynić żadnych nie mogli, bo by zawsze mieli sąd nad sobą. *Residentes* zaś *ad Latus Regium* obyliby się bez skarbu publicznego *expensy*, bo przez dwa miesiące, każdy Urzędnik *capax* służyć Ojczyźnie, z której *profituie*, y ledwie nie każdemu przez dwie lecie dostałoby się tego szczęścia partycypować, żeby służył Ojczyźnie będąc na publiczney funkcyi, przez co wszyscy by byli *in materiis statūs versati*. A daymy to chociaż Rezydenci (o których wzmianka) braliby ze skarbu publicznego pensye

z Ref.
pensye
Ordyn
cationi
funkcy
mniey
rowita
by co
niemo
wszyst
bardzi
iey Do
Z
Ich ro
projek
dniaią
Mędro
czę w
consiliu

Anin

Pew
wiesz:
Państw
wey ni
rzcen

z *Reflexyami* nad publicznemi *Status* materyami 118
pensye, po tyśiącu na miesiąc podług
Ordynacyi przeszłego *immediate Convocationis*, Seymu będący na publiczney
funkcyi, iednakby skarb publiczny
mniey miał *expense*, y nie byliby Dworowi tak przychylni, Kommissarze bo-
by co dwa Miesiące byli odmieniani,
niemogłby Dwor ich sobie uiąć boby
wszystkich nie mógł nasycić. A przeto
bardzieyby Oyczyźnie y publicznemu
iey Dobru sprzyiali, niżeli Dworowi.

Z tego partykularnych myśli mo-
ich rozsądku, możnaby uformować
projekt, ale tym Czytelnika nie zatru-
dniając z powszechnym wszystkich
Mędrców zdanie moje nikczemne łą-
czę wyrokiem: *Sapientis est mutare
consilium in melius.*

Animadwersya dla Czytelnika.

Pewnie najmilszy Czytelniku odpo-
wiesz: że niema tego Rządu w żadnym
Państwie ktoregoby Prawa iako-
wey niepodpadały interpretacyi, każda
rzecz ma przeciw y za sobą racye. Wielka

prawda, ale też y to każdy przyznać musi, że z między rzeczy dobrych, naylepsze instynkt natury obierać y zdrowy rozum wybierać każe. Z powin na submissyi rekognicyą obliuguie: Niechay kto skuteczniejszy do konkludowania Obrad publicznych y do zre-gulowania Rządow Państwa pożyte-czniejszy a dla wolności bezpieczniey-sze obmyśli *medium*, nad moje *Syste-ma y podane szrodki*. Niechay te do-wodnemi zbiie racyami, y pokaże, że z tego *Systema* mego iakowa szko-dliwość dla publicznego Dobra wyni-ka, ia naten czas z miłą chęcią odstą-pię mego zdania, ktore pod Naywyż-szą dęczyzą w naygłębszey serca y my-śli pokorze poddaie Nayiasniejszyey Rplcey, którą wnayzupełniejszy u-szczęśliwienia widzieć pragnę stanie, przez nie odmienne serca y umysłu przywiązanie, do tego zawsze kieru-jąc życia mego siły, aby wszelkie pu-bliczney pracy y expensy moiey usilo-wania były pomnożeniem powszechnego

z reflexjami nad publicznemi Status Materyami. 120
go Dobra. *Satis me esse divitem, fe-
licemque puto, cum Patria felix sit
semperque Beata.*

Finis Secundæ Partis

Ad Majorem DEI Gloriam.

ZA POZWOLENIEM
ZWIERZCHNOSCI.

RE-

R E G E S T R
Materji Drugiey Części.

Pprzedmowa do Czytelnika Pag: 1.

§ I. Obrona Praw Kardynalnych
Wolności z kąd się rodzi y jakim sposo-
bem pomyślny skutek odbiera pag: 8.

§ II. Ktore są Prawa Kardynalne Wol-
ności Krolestwa Polskiego y W. X.
L. pag: 10.

§ III. Od czego dependuje y na czym
się funduje obrona tych Praw Kardy-
nalnych. p. 13.

§ IV. Jakowa Praw Kardynalnych
Interpretacya Publicznemu Dobru szko-
dliwa y dla czego z tey w Krolestwie
może bydz zamieszanie - pag. 16.

§ V. W czym przeciwna tego Au-
tora Prawom Kardynalnym Wolności
Interpretacya? wszak w wyżey namie-
nionych textach nie zapiera Głosu
wolnego, tylko Wolnego Niepozwalam
nie przyznaie, nazywając Jus Vetan-
di Glosem Wolnym a nie wolnym Nie-
pozwalam; y takowe w Tego Książkach
znay-

znayduią się Termina Rzeczypospolitey przeciwne - - - pag. 21.

§ VI. Ktore Prawa każdemu Senatorowi y Posłowi na Seymie, a wolnemu Szlachcicowi na Seymiku daią moe Wolnego niepozwalam czyli nie dopuszczenie szkodliwej decyzji - p. 25.

§ VII. Wolne niepozwalam ius vetandi ieżeli jest dla Rzeczypospolitey y dla każdego Wolnością zaszczyconego Obywatela pożyteczne przy roztropnym onego zażywaniu - - - pag. 34.

§ VIII. Czym się różni Głos Wolny Wolne domowienie się od wolnego Niepozwalam. Quo differt Libertas Sentiendi, a Jure Vetandi? pag. 38.

§ IX. Co jest Głos Wolny bez Wolnego niepozwalam - - - pag. 44.

§ X. Jeżeli bez Fundamentu Głosu Wolnego, alias sine Jure Vetandi może bydz bezpieczna Rowność prerogatyw Szlacheckich, ktora jest Duszą Wolności w Rzeczypospolitey pag. 47.

Projekt Anonimi Authoris na Seym Convocationis podany - pag. 53.

Replika na tenże Projekt pag. 63.

§ XI. Spособy do Konkludowania Obrad .

Obrad Publicznych przez określenie
Pluralitatis powszechnemu Dobru szko-
dliwe, albo bardzo wątpliwe, albo z Cy-
mą Prerogatyw Królewskich pag. 76.

§. XII. Projekt: Sposób nowy kon-
kludowania Obrad Publicznych podług
dawney Formy Rządu Rzeczypospo-
litey, a osobliwie Statutu Alexandra Ro-
ku 1505. na Seymie Radomskim przy-
jętego - - - pag. 87.

§. XIII. Punkta pryncypalniejsze
tego Projektu (suppozycyi) podpada-
jące - - - pag. 99.

§. XIV. Sposób Ustanowienia Neutrali-
stów w Ordach Publicznych pod czas
Wotowania per Turnum y czynienia
w nich Mutacyi dla zapobieżenia wszel-
kim Korrupcyom - - - p. 105.

Scienda in Ordine ustanowienia
Neutralistów w Obradach Publi-
cznych y czynienia Mutacyi w Wotowa-
niu zapobiegając wszelkim Korrupcyom
y Respektom prywatnym - - - p. 107.

Konkluzya Części Drugiey. p. 111.

Animadwersya dla Czytelnika p. 119.

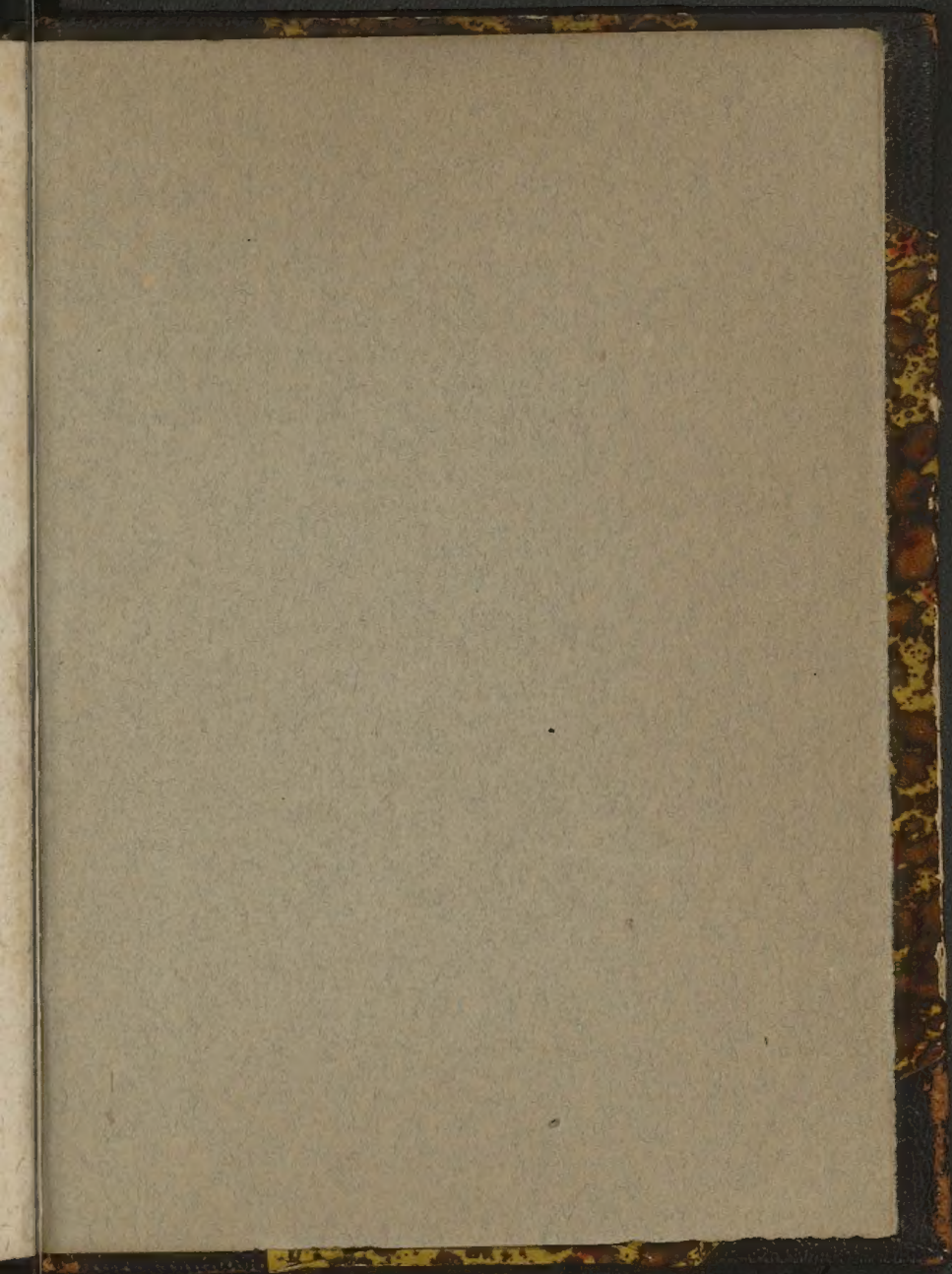
Lubo przez czynienie Mutacyi odmiieniała się *Vota*; tak żenikt wiezieć nie może, iak komu Wotować przypadnie porządek jednak w Wotowaniu nienarufzenie trwa zawsze. Znaki zaś tu położone poty oznaczają Wota *Indifferentia*, poki nienastąpi Mutacya

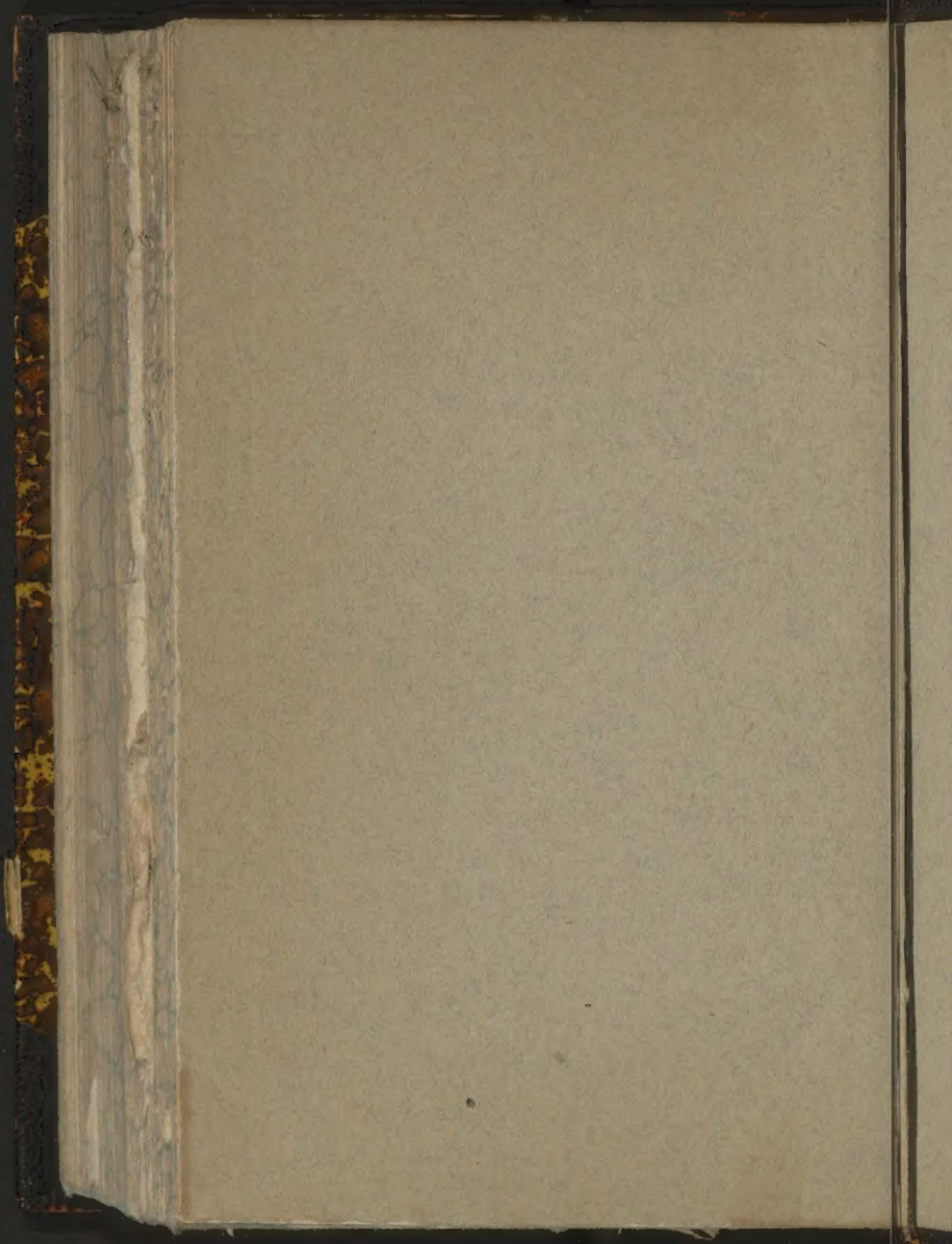
27	33	16
----	----	----



Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	
Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi		Series wotujących na iakową Propozycją albo Tabella in ordine konkludowania per Turnum propozycyi	







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025382

